PANORAMA

Wydanie II

ŁÓDŹ, sobota 31 stycznia i niedziela 1 lutego 1987 roku
Rok XLII 26 (12226)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA 15 ZŁ

ŁDŹ DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Obradowało Prezydium Rządu

Biuro Prasowe Rządu informuje:

30 bm. Prezydium Rządu zapoznało się z sytuacją demograficzną Polski. W świetle raportu rządowej komisji ludnościowej w ostatnich latach występuje osłabie-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z. Messner przyjął J. Whiteheada

30 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął przebywającego z roboczą wizytą w Polsce zastępcę sekretarza stanu USA Johna C. Whiteheada. Rozmowa dotyczyła stosunków między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki. Wszechstronnie omówiono problematykę ekonomiczną w tym możliwości poprawy wzajemnych stosunków w tej dziedzinie. Prezes Rady Ministrów zapoznał również zastępcę sekretarza stanu z zagadnieniami związanymi z obecnym etapem reformy gospodarczej w Polsce.

(PAP)

Spotkanie premiera z dziennikarzami

Reforma atutem rządu

(OBSŁUGA WŁASNA)

Wystąpienie premiera ZBIGNIEWA MESSNERA podczas ostatniej sesji Sejmu stało się kanwą konferencji prasowej z dziennikarzami.

Spotkanie to śmiało można określić kanonadą pytań. Z nich też zrodziło się wiele wątków dyskusji z szefem polskiego rządu. Dotyczyła ona: kondycji gospodarczej kraju i zagrożeń w realizowaniu programu społeczno-gospodarczego. Wiele pytań dotyczyło wybranych zagadnień jak: ochrona środowiska, relacje płacowe wobec zapowiedzi podwyżek cen. Dzien-

nikarze pytali premiera o korzyści wynikające z przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, o kierunki rozwoju współpracy w ramach RWPG stosunki ze Stanami Zjednoczonymi — po spotkaniu premiera z podsekretarzem stanu USA — C. Whiteheadem. Pytano o stosunki państwo — Kościół szczególnie w świetle niedawnej wizyty w Watykanie przewodniczącego Rady Państwa W. Jaruzelskiego.

Zdecydowanie na plan pierwszy pytań do premiera wysuwają się te, które wiążą się z przyszłością gospodarki i bezpośrednio będą odczuwane przez społeczeństwo. Na przykład kwestia zapowiadanych podwyżek cen.

W odpowiedzi premier stwierdził, iż ceny — co zostało ustalone w CPR na rok bieżący — mają wzro-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Podpisanie porozumienia o współpracy

Z pobytu delegacji z Karl-Marx-Stadt

Na zdjęciu: uroczystość złożenia kwiatów przed pomnikiem na Zdrowiu. Foto: A. WACH

Piątek był drugim dniem pobytu w Łodzi partyjnej delegacji z Karl-Marx-Stadt pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC NSPJ, I sekretarza Komitetu Okręgowego NSPJ w Karl-Marx-Stadt — Siegfrieda Lorenza.

Przed południem goście z NRD w towarzystwie I sekretarza KŁ PZPR — Józefa Niewiadomskiego złożyli kwiaty przed Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego na Zdrowiu. Zwiedzili również łódzką Aleję Zasłużonych zakłady „Elta" oraz „Unitra-Fonica" i teren budowy Centrum Zdrowia Matki Polki.

Po południu w Muzeum Historii Miasta Łodzi Józef Niewiadomski i Siegfried Lorenz podpisali porozumienie o współpracy pomiędzy KŁ PZPR a Komitetem Okręgowym NSPJ w Karl-Marx-Stadt. Jest to już kolejne porozumienie pomiędzy bratnimi instancjami partyjnymi, a ich szefowie wyrazili przekonanie że zaowocuje ono również współpracą pomiędzy zakładami pracy Łodzi i Karl-Marx-Stadt oraz przyczyni się do dalszego rozszerzenia wymiany wakacyjnej dzieci i młodzieży.

Z upoważnienia Prezydium RN m. Łodzi Józef Niewiadomski wręczył Siegfriedowi Lorenzowi Honorową Odznakę m. Łodzi.

(ab)

Komitet Wykonawczy RK PRON o rzeczniku praw obywatelskich

Społeczeństwo w zdecydowanej większości aprobuje ideę utworzenia w Polsce rzecznika praw obywatelskich i oczekuje, że będzie to instytucja o charakterze ogólnokrajowym, powoływana przez Sejm i tylko przed nim odpowiedzialna, wyposażona w szerokie uprawnienia i środki działania. — Taki pogląd wyrazili 30 bm. członkowie Komitetu Wykonawczego RK PRON obradujący z udziałem przewodniczących rad wojewódzkich ruchu oraz grupy doradców.

Podstawę do takiego wnioskowania dała dwumiesięczna dyskusja nad projektem założeń organizacyjno-prawnych polskiego rzecznika, przedłożonym społeczeństwu do zaopiniowania przez Radę Państwa i PRON. Konsultację organizowały ogniwa ruchu, przy współudziale środowisk naukowych i prawniczych, organizacji społecznych i politycznych, ośrodków badania opinii i zbierania informacji. Po przeanalizowaniu całego dorobku propozycji, ocen pozytywnych i negatywnych, Komitet Wykonawczy RK zredagował „stanowisko" informujące Radę Państwa o przebiegu dyskusji, a zarazem opowiadające się po stronie opinii w niej dominujących.

Tekst stanowiska KW RK PRON w sprawie założeń koncepcji organizacyjno-prawnej instytucji społecznych rzeczników praw obywatelskich, publikujemy na str. 4.

Hotel na dnie morza

„Jules Verne" — tak nazywa się ekskluzywny hotel, usytuowany na dnie morza u wybrzeży Florydy, na głębokości 9 metrów. Wykonany jest ze stali i tworzyw sztucznych. Zajmuje powierzchnię 90 metrów kwadratowych.

Hotel może jednocześnie przyjąć 6 gości. Przez okna ogląda się wspaniałe podmorskie widoki. Ceny za pobyt są jednak słone: 300 dolarów na dobę. Takich taryf nie mógł przewidzieć nawet autor powieści fantastycznych.

Wyjaśnienie w sprawie cen „Fiatów 126p"

Realizacja przedpłat na 1986 r. — po starych cenach

Ostatnia podwyżka cen „maluchów" zaniepokoiła posiadaczy przedpłat na ten samochód, które nie zostały zrealizowane w ubiegłym roku. Lista takich osób jest pokaźna, gdyż odbiór na 1986 r. wyznaczono wszystkim tym, którzy dokonali przedpłaty na 1982 r. i podczas czterech kolejnych ciągnień nie wylosowali terminu odbioru samochodu w latach 1982—85. W sumie znalazło się na tej liście blisko 160 tys. osób, spośród których — z uwagi na opóźnienie w realizacji przedpłat — wykupiło dotąd „maluchy" niespełna 30 tys. osób. Czy pozostałe muszą drożej zapłacić za samochód wydany im zbyt późno, czy też zostaną powtórzone precedensy, że posiadacze nie zreali-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nadal mroźno!

Luty rozpocznie się pod znakiem ostrej zimy. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 1 do 5 lutego w przeważającej części kraju bardzo mroźno. Spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane — okresami niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 5 do minus 15 st., a minimalna od minus 15 do minus 28 st. C., z możliwością niższej. Wiatr przeważnie umiarkowany, zmienny.

(PAP)

Warszawa

Nowi dyrektorzy teatrów

30 bm. odbyło się spotkanie wiceministra kultury i sztuki Jerzego Bajdera i wiceprezydenta m. st. Warszawy Michała Szymborskiego z zespołem Teatru Dramatycznego m. st. Warszawy, w czasie którego poinformowano o zmianach na stanowiskach dyrektorów naczelnych i artystycznych teatrów: Dramatycznego i „Rzeczypospolitej" od 1 września br.

W związku z rezygnacją Marka Okopińskiego z pełnienia funkcji dyrektora naczelnego i artystycznego obu tych placówek od 1 września br., tj. od rozpoczęcia nowego sezonu stanowisko dyrektora naczelnego i artystycznego Teatru Dramatycznego m. st. Warszawy powierzone zostanie Zbigniewowi Zapasiewiczowi zaś stanowisko dyrektora naczelnego Teatru „Rzeczypospolitej" Mieczysławowi Marszykiemu. Otrzymali oni upoważnienia do organizowania od 1 lutego br. nowego sezonu artystycznego 1987/1988.

(PAP)

Zmiany w radzieckich przepisach celnych

W Głównym Urzędzie Ceł poinformowano dziennikarza PAP, że obywatelom państw socjalistycznych, udającym się w sprawach prywatnych do Związku Radzieckiego, zezwala się obecnie na przywóz i wywóz z ZSRR prezentów o łącznej wartości do 500 rubli bez uiszczania cła. Ta część prezentów, których łączna wartość przekracza 500 rubli, może być przywożona do ZSRR po opłaceniu cła.

Wywóz z ZSRR przez obywateli państw socjalistycznych wyrobów jubilerskich oraz wyrobów z metali szlachetnych, kamieni szlachetnych oraz pereł, kupionych za legalnie uzyskaną walutę radziecką, jest dozwolony w granicach osobistych potrzeb, niezależnie od wartości, ilości i wagi tych wyrobów. Zezwala się na wywóz wymienionych wyrobów osobom, które ukończyły 16 lat. Wyroby te muszą być obowiązkowo wpisane do deklaracji celnej.

Aresztowania na Filipinach

Dowódca filipińskich sił zbrojnych, gen. Fidel Ramos poinformował w piątek, że polecił aresztować gen. Josego Zumela, byłego komendanta akademii wojskowej, za podżeganie do rebelii przeciwko rządowi Corazon Aquino. Poinformował również, że do tej pory aresztowano 372 wojskowych, w tym 13 oficerów oraz 137 osób cywilnych. Zarzuca im się udział w puczu, który w czwartek został ostatecznie stłumiony.

Prezydent Corazon Aquino zapowiedziała w piątek, że nie będzie tolerowała żadnych prób destabilizacji jej rządu.

Dziwny jest ten świat

PASTOR I ROCK AND ROLL

Zachodnioberliński duchowny Bern-Jurgen Hamman znany jest nie tylko jako „pastor-motocyklista" (na wszystkie nabożeństwa przyjeżdża do świątyni motocyklem), lecz również jako „pastor rock and rolla". Już od trzech lat wygłasza on kazania przy dźwiękach muzyki rockowej. Na zarzuty, że przekształcił kościół w lokal rozrywkowy, Hamman odpowiada: „bynajmniej! Nie wszystko, co huczy i hałasuje, pochodzi od diabła".

MIASTO LUDZI SAMOTNYCH

Stolicja Francji jest miastem ludzi samotnych. Do takich wniosków doszli badacze z Państwowego Instytutu Statystyki i Badań Gospodarczych w opublikowanym raporcie dotyczącym spraw demograficznych.

Na 1000 mieszkańców Paryża przypada 172 samotnych mężczyzn i 202 samotne kobiety. Ludzie samotni stanowią obecnie 37,4 proc. ludności Paryża. W ten sposób Paryż pobił ten swoisty rekord, należący dotychczas do Nowego Jorku.

Opr. (jab)

MICHAŁ WALCZAK SPECJALNIE DLA „DŁ" pisze z Paryża

- Kontrowersyjny minister
- Ludzie pod specjalnym nadzorem
- Plotka, która uśmierca

Charles Pasqua, minister spraw wewnętrznych Francji, ma opinię silnego człowieka obecnej ekipy rządzącej. Wierny od najmłodszych lat ideom gaullizmu, dziś uważany za najbliższego współpracownika premiera Jacquesa Chiraca, jest jednocześnie postacią kontrowersyjną — w dniach młodzieżowego protestu otwarcie domagano się jego ustąpienia. Dziś mówi się o nim w związku z głośną aferą w organizacji „Drogi Rozwoju". W śledztwie tym zresztą sensacja goni sensację. Kiedy po przejęciu władzy przez obecną centroprawicową większość okazało się, że w czasach tego ni to towarzystwa ni przedsiębiorstwa, działającego przy ministerstwie współpracy z krajami Afryki brakuje kilkudziesięciu milionów franków wydawało się, że jest to tylko afera finansowo-polityczna która obciąży partie socjalistyczną — stało się to przecież za jej rządów. Dziś jednak kwestia malwersacji finansowych zeszła na plan dalszy. Sprawiły to rewelacyjne zeznania głównego oskarżonego Yvesa Chaliera, który bez wahania obciąża funkcjonariuszy obecnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Prawdziwa bomba wybuchła gdy Chalier oświadczył, że przed swoją ucieczką do Brazylii widział się z ministrem spraw wewnętrznych. Charles Pasqua natychmiast zaprzeczył. Wystąpił nawet w niezbyt lubianej przez siebie telewizji, by zdementować te informacje, zapowiedział złożenie skargi wobec, jego zdaniem, nieobiektywnych dziennikarzy. To nie wszystko. Sędzia śledczy prowadzący sprawę wydał nakaz aresztowania wysokiego funkcjonariusza policji, który miałby zaopatrzyć Chaliera w fałszywy paszport (w kilka godzin później tę decyzję sędziego anulowano — funkcjonariusz pozostaje jedynie pod nadzorem sądu).

Inny wysoki urzędnik obecnego MSW przed złożeniem zeznań zasłania się tajemnicą państwową. Oto tło i klimat tej sprawy. Ale jest jeszcze inna — wybuchła całkiem niedawno. Olivier Baudry, młody człowiek, członek gaullistowskiego RRP, udzielił wywiadu w telewizji i prasie na temat swoich dramatycznych przeżyć w grudniu ubiegłego roku w czasie zajść w Dzielnicy Łacińskiej. Krótko mówiąc, z jego opowieści wynika że on, spokojny przechodzień, z trudem uniknął śmierci z rąk atakujących wszystkich i wszystko policjantów z tzw. plutonu motocyklistów-woltyżerów, tych samych, którzy zabili studenta Malika Oussekine. „Nie wyobrażacie sobie z jaką dzikością rzucili się na nas. To byli

(Dalszy ciąg na str 4)

CO DZIEŃ niesie

W 31 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.19, zajdzie zaś o 16.20.

Imieniny obchodzą:

DZIŚ: Cyrus, Jan, Ludwika, Marika, Marcelina

JUTRO: Brygida, Dobrochna, Ignacy, Ignacja, Żegota

Dytumy synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane duże. Okresami opady śniegu. Temp. maks. minus 8 st. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, porywisty, południowo-zachodni i zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 999,8 hPa (749,9 mm), a temperatura —14,3 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1797 — Ur. F. Schubert — kompozytor austriacki
1887 — Zm. S. Nadson — poeta rosyjski
1937 — Zm. A. A. Zgrzebniok, działacz narodowy na Śląsku
1945 — Wyzwolenie Gorzowa Wlkp. i Leszna

Taka sobie myśl

Kiedy w lutym pękną lody, wnet pod lodem szukaj wody.

Uśmiechnij się

— Tak? To ty bardziej wierzysz temu, co tam napisała nauczycielka, niż mnie — twojemu rodzonemu synowi?!

·SPORT·SPORT·

Pod patronatem „Dziennika Łódzkiego"

Półfinały mistrzostw Polski w kobiecym futbolu

Piłkarscy kibice z niecierpliwością czekają na start rewanżowej rundy rozgrywek futbolowej ekstraklasy. Łódzcy pierwszoligowcy w pocie czoła „ładują akumulatory", rozgrywają sparringowe spotkania i myślą o dobrym starcie w rozgrywkach. Jest natomiast znakomita okazja by „głód piłki" zaspokoić obejrzeniem półfinałów halowych mistrzostw Polski w piłce nożnej kobiet, które rozpoczynają się dziś w hali Wifamy przy ul. Niciarnianej. Pod patronatem naszej redakcji sześć zespołów: PUMA ZABRZE, CZARNI II SOSNOWIEC, MEDYK KONIN, PIASTUNKI GLIWICE, OGNIWO SOPOT i KOLEJARZ ŁÓDŹ (TE TRZY OSTATNIE ZESPOŁY WYSTĘPUJĄ W PIERWSZEJ LIDZE), WALCZYĆ BĘDĄ O AWANS DO FINAŁÓW MISTRZOSTW POLSKI (dwie najlepsze drużyny). Zespoły występują w sześcioosobowych składach, a każde spotkanie trwa dwa razy po 15 minut. Podobne turnieje odbywają się również w Szczecinie i Radomiu.

Rozgrywki ekstraklasy kobiecej rozpoczynają się 5 kwietnia, a Kolejarz Łódź wystąpi w roli gospodarza, mając za przeciwnika zespół Stilonu Gorzów. Nieco wcześniej łódzcy kibice będą mieli możliwość zobaczyć w akcji żeński zespół w dniu 22 marca, kiedy to odbędzie się pierwszy rzut Pucharu Polski.

Nie ma co ukrywać, że drużyna Kolejarza przystąpi dziś do półfinałów w roli faworyta. Spisała się ona znakomicie na turnieju w NRD, a takie zawodniczki, jak ANETA KUBIAK i URSZULA BŁASZCZYK niewiele ustępują umiejętnościami mężczyznom.

Zapraszamy zatem do hali przy ul. Niciarnianej (sobota — godz. 10 i 15, niedziela — godz. 10). Emocji na pewno nie zabraknie.

Wiele łódzkich przedsiębiorstw oraz firm polonijnych ufundowało atrakcyjne nagrody. Zwycięski zespół otrzyma puchar wiceprezydenta m. Łodzi — J. NOSKO, drugi — puchar naszej redakcji, zaś trzeci — Kolejarza. Ponadto przewidziano nagrody dla najlepszej strzelczyni, bramkarki i zawodniczki o najwyższych umiejętnościach technicznych.

(SZYM.)

Pabianicki Włókniarz gra z Lechem w Poznaniu

Czy w Łodzi padnie kolejna „setka"?

W sobotę odbędzie się siedemnasta kolejka spotkań w ekstraklasie koszykarek. Pod koszami w hali ŁKS mistrzynie Polski przeegzaminują najsłabszą drużynę tabeli — Glinik Gorlice. Koszykarki pabianickiego Włókniarza czeka ciężki mecz w Poznaniu z Lechem.

Sensacją poprzedniej kolejki była porażka wrocławskiej Ślęzy, która uległa w Poznaniu tamtejszemu AZS różnicą aż 20 punktów. Dziś raczej trudno się spodziewać zaskakujących wyników, choć np. koszykarki gdańskiej Spójni grając we własnej hali wcale nie stoją na straconej pozycji w meczu z krakowską Wisłą.

W poprzednią sobotę łodzianki bez większego kłopotu pokonały w Białymstoku tamtejszego Włókniarza. Mecz toczył się przy wyraźnej przewadze koszykarek ŁKS, a warunki gry dyktowała przede wszystkim Jadwiga Sidoruk, która dokładnie nagrywała piłki Bożenie Sędzickiej, skutecznie zagrała także Małgorzata Turska.

Sympatycy koszykarek ŁKS spodziewają się, że w sobotę mistrzynie Polski odnotują na swym koncie kolejną „setkę". Zależeć to będzie w dużej mierze nie tylko od trójki wymienionych wyżej zawodniczek, ale od ich pozostałych koleżanek z drużyny.

Poza meczem w Gdańsku odbędą się dziś następujące spotkania: w Białymstoku tamtejszy Włókniarz podejmie Czarnych ze Szczecina, we Wrocławiu Ślęza grać będzie z ROW Rybnik, a w Katowicach dojdzie do spotkania dwóch pierwszoligowych zespołów akademickich.

W drugiej lidze mężczyzn koszykarze Społem podejmą we własnej hali Astorię z Bydgoszczy.

(w-w)

Pierwsze „złoto" dla E. Hess

Alpejskie Mistrzostwa Świata w Crans-Montana rozpoczęły się pomyślnie dla Szwajcarii. Pierwszy złoty medal zdobyła reprezentantka tego kraju — Erika Hess, która wygrała kombinację wyprzedzając S. Eder (Austria) i T. McKinney (USA). Hess zaprezentowała wysokie umiejętności zarówno w slalomie jak i w biegu zjazdowym. Szwajcarzy czekają na kolejne medale w biegach zjazdowych, które zostaną rozegrane podczas najbliższego weekendu.

Hokeiści ŁKS przegrali z Polonią Bdg.

0:1 — Cała (4 min.), — 1:1 — Cyniak (18), 2:1 — S. Chrobak (24), 2:2 — Tomaszewski (33), 2:3 Tomaszewski (41), 3:3 — Kuśmider (49), 3:4 — Gawara (55). Kary: ŁKS — 10 min., Polonia — 6 min.

Kilkudziesięciu sympatyków hokeja, obecnych na trybunach Pałacu Sportowego spotkała przykra raczej niespodzianka. Mało kto bowiem liczył, że Polonia Bydgoszcz potrafi skutecznie stawić czoła wyżej notowanym w ligowej tabeli gospodarzom wczorajszego meczu.

Fatalna, nonszalancka gra łodzian w obronie i mała skuteczność strzelecka przesądziły o ich porażce. Dzięki zwycięstwu Polonia opuściła ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Nie grał w poprzednich dwóch spotkaniach J. Stopczyk. Wczoraj zawodnik ten należał do najsłabszych na lodzie.

Sporą sensację odnotowano na lodowisku w Katowicach, gdzie miejscowi górnicy ulegli stoczniowcom z Gdańska aż 4:9. Remisowym rezultatem zakończył się mecz „na szczycie" w Bytomiu, gdzie Polonia nie potrafiła pokonać Podhala z Nowego Targu. W Janowie Zagłębie, a w Tychach tamtejszy Naprzód zwyciężył sosnowieckie GKS wygrał z Cracovią czterema bramkami. Wczorajsza kolejka nie przyniosła więc spodziewanych emocji amatorom pierwszoligowego hokeja. Większość drużyn grała słabo, mało skutecznie, jakby dowodząc, że ma już po pachy walki o ligowe punkty. A do końca taśmociągowych rozgrywek jeszcze daleko.

(ww)

WYNIKI: GKS Tychy — Cracovia 9:4, Naprzód — Zagłębie 6:4, Polonia Byt. — Podhale 2:2,
ŁKS — Polonia Bdg. 3:4, GKS Kat. — Stoczniowiec 4:9

TABELA

1.	Naprzód	42:12	140—85
2.	Podhale	42:12	131—68
3.	Polonia Byt.	37:17	127—72
4.	Zagłębie	31:23	119—83
5.	GKS Tychy	25:29	104—103
6.	Cracovia	24:30	92—110
7.	ŁKS	23:31	106—139
8.	Stoczniowiec	20:34	83—118
9.	Polonia Bdg.	13:41	70—136
10.	GKS Kat.	13:41	92—144

Porażka z Płomieniem 2:3

Odbyły się kolejne mecze pierwszych finałowych turniejów w ekstraklasie siatkarek. Zespół ŁKS przegrał z gospodyniami turnieju A, siatkarkami sosnowieckiego Płomienia 2:3 (8:15, 12:15, 17:15, 15:7, 14:16). W drugim meczu wrocławska Gwardia uległa Bielskiemu Klubowi Sportowemu 1:3 (13:5, 16:14, 7:15, 7:15).

W finałowym turnieju B tarnobrzeska Siarka przegrała w Warszawie z Polonezem 0:3 (12:15, 11:15, 5:15), a krakowska Wisła wygrała z AZS W-wa 3:2 (15:12 6:15, 15:13, 4:15, 15:9).

(w)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PIŁKA KOSZYKOWA. I liga kobiet: ŁKS — GLINIK GORLICE, hala przy al. Unii 2, godz. 17. II liga mężczyzn: SPOŁEM — ASTORIA BYDGOSZCZ hala przy ul. Północnej, godz. 15.

PIŁKA SIATKOWA. II liga kobiet: CHKS — MOS WOLA W-WA, hala przy ul. Kosynierów Gdyńskich 18, godz. 17 (w niedzielę godz. 11). II liga mężczyzn: RESURSA — STAL GRUDZIĄDZ, hala przy al. Włókniarzy 183, godz. 17 (w niedzielę godz. 10). Finałowy turniej makroregionu juniorów starszych z udziałem: RESURSY, LECHII TOMASZÓW, WISŁY PŁOCK, CALISII — w hali Resursy o godz. 12 (w niedzielę godz. 12).

DŻUDO: Eliminacyjny turniej seniorek w sali przy ul. Moniuszki 4a, godz. 12.

Posiedzenie Rady Państwa

30 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa uczciła chwilą ciszy pamięć zmarłego 26 stycznia br. członka Rady Państwa Adolfa Ciborowskiego.

Następnie Rada Państwa zapoznała się z wynikami oficjalnej wizyty W. Jaruzelskiego we Włoszech oraz w Watykanie.

Z kolei Rada Państwa zapoznała się z przebiegiem i rezultatami wizyty oficjalnej w Polsce premiera Japonii Yasuhiro Nakasone.

Dokonano oceny przebiegu kampanii wyborczej ławników i członków kolegiów do spraw wykroczeń, która zakończyła się w listopadzie ubiegłego roku.

Rada Państwa stwierdziła, że kampania wyborcza przebiegała w dobrej atmosferze i była sprawnie zorgnizowana przez powołane w tym celu biura koordynacyjne i utworzone przez rady narodowe zespoły opiniujące kandydatów.

Rada Państwa rozpatrzyła wnioski wynikające z debaty sejmowej oraz uchwały Sejmu z dnia 19 grudnia 1986 r. poświęconej realizacji ustawy z dnia 20 lipca 1983 roku o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Rada Państwa postanowiła powołać wspólnie z Radą Ministrów zespół do spraw problematyki prawnej rad narodowych, którego zadaniem będzie przegląd funkcjonowania przepisów ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego oraz zgodność z jej rozwiązaniami przepisów prawa materialnego, administracyjnego i innych aktów prawnych.

Uczestniczący w posiedzeniu Rady Państwa przewodniczący WRN w Szczecinie Jan Dziedzic i w Tarnobrzegu Eugeniusz Wianecki przedstawili skuteczność funkcjonowania samorządu mieszkańców w obu województwach.

Rozpatrzono informację o działalności Rady Państwa w okresie od listopada 1985 r. do grudnia 1986 r. i postanowiono przekazać ją marszałkowi Sejmu.

Rada Państwa podjęła uchwałę w sprawie zasad, trybu tworzenia i wykorzystania funduszu stypendialnego w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury PRL oraz warunków przyznawania stypendiów z tego funduszu.

Odwołano Henryka Kowalskiego ze stanowiska głównego inspektora pracy (w związku z przejściem na emeryturę) i powołano na to stanowisko **Jana Laskowskiego.**

Powołano 26 osób na stanowisko sędziego sądu wojewódzkiego i 98 osób na stanowisko sędziego sądu rejonowego.

(PAP)

Spotkanie „dinozaurów"

„Jesteśmy już dojrzali, gdy inni dziećmi są" hymnem ZMS uczcili wczoraj uczestnicy spotkania tych wszystkich działaczy, którzy odeszli.

Spotkanie „dinozaurów", działaczy Związku Młodzieży Socjalistycznej, miało charakter iście rodzinny. Trzydzieści lat minęło bowiem od czasu, gdy po burzy powstała nowa organizacja młodzieżowa. I cokolwiek by powiedzieć — faktem jest, iż właśnie w tamtych czasach powstawały tak cenne inicjatywy, jak chociażby budowa Osiedla Młodych (o czym być może młodzi czytelnicy nie pamiętają, a warto o tym pamiętać) i wiele innych.

„Wiekowi" dziś działacze byłej organizacji młodzieżowej nie pragną, jak zaznaczono podczas wystąpień, by jubileusz 30-lecia był właśnie dla nich. Mają w sobie tyle młodości, że wszyscy swój akces podkreślali: „razem z nami — a nie tylko dla nas".

We wczorajszym spotkaniu byłych „młodzieżowców", a dzisiaj poważnych dyrektorów i przedstawicieli władzy, wzięli udział m.in.: sekretarz KŁ PZPR **Tadeusz Janusz**, wiceprezydent **Jan Nosko**, obradom przewodniczył przewodniczący ZSMP **Krzysztof Jagiełło.**

(gr)

Reforma atutem rządu

(Dokończenie ze str. 1)

snąć o 13 proc., o czym mówił w swoim wystąpieniu sejmowym, jednak będą to ruchy cen nie uwzględniające podwyżek na alkohol i wyroby tytoniowe. Przy czym **podkreślił z naciskiem, że właśnie drugi etap reformy prowadzi do tego, by poprzez przeciwdziałanie inflacji doprowadzić do uzdrowienia gospodarki, do uzdrowienia polityki cenowej.**

— Związki zawodowe uważają, że największą pomoc państwa powinni otrzymywać ludzie, którzy dzisiaj mają najmniej środków. Czy nie jest to sprzeczne z zasadami reformy gospodarczej? — pytano. Reforma gospodarcza — powiedział premier — zmierza konsekwentnie do uzależnienia płacy od wkładu i jakości pracy. Jednak — podkreślił — są grupy społeczeństwa, które same nie będą mogły zapewnić sobie odpowiednich warunków utrzymania, tym socjalistyczne państwo będzie pomagać.

Nas, „DŁ", interesowały losy — opracowanego i jak wiemy pozytywnie zaopiniowanego przez Komisję Planowania Gospodarczego i MPChiL — „Programu restrukturyzacji przemysłu lekkiego".

Z. Messner, w odpowiedzi stwierdził — zależy nam na modernizacji tego przemysłu, bowiem produkuje na rynek i na eksport. Jest to jednak przedsięwzięcie kosztowne, liczone nie tylko w złotówkach, ale na ogół w dewizach, zaś sytuacja w bilansie płatniczym nie pozwala na modernizację tego przemysłu, ale także realizowanie, w pożądanym tempie, i innych ważnych społecznie programów, np. budownictwa mieszkaniowego.

Oczywiście pytano też premiera o bieżące sprawy, te, którymi żyje kraj. Przede wszystkim dotyczyły one kosztów i strat z powodu ataku ostrych mrozów. Z wypowiedzi premiera wynika, że pierwszy atak tegorocznej zimy kosztował nas 60 mld zł. Ale pomimo zdarzających się trudności lokalnych o różnym zasięgu, można stwierdzić — powiedział — że zima nie spowodowała dezorganizacji życia.

Może to prawda, ale wczorajszy ponowny atak zimna nie potwierdził słów premiera, przynajmniej gdy chodzi o funkcjonowanie kolei. Był to pierwszy dzień wyjazdu dzieci na zimowiska. Może im się udało? Dziennikarze powracający z konferencji z premierem mieli wielkie kłopoty z powrotem do redakcji w różnych częściach kraju. Sama wracałam z Warszawy przez 5 godzin.

Pocieszeniem w tej sytuacji jest zapewnienie premiera, że powołano już sztaby przeciwpowodziowe. Przynajmniej wiosna może nas nie zaskoczy.

ANNA SZCZEPANIAK

30 lat minęło

Śmiech to... „Karuzela"

Tego nie da się opisać, to trzeba zobaczyć — blisko 200 znakomitych i arcydowcipnych rysunków satyrycznych najwybitniejszych polskich grafików tej specjalności: Fuglewicza, Gruna, Hajnosa, Ibisa-Gratkowskiego, Jujki, Kameckiego, Podulki, Stoka, Tomenki, Ziomeckiego i... długo by tak jeszcze wymieniać. Do łez się uśmiać można i popłakać ze śmiechu, istnego zawrotu głowy nabawić, gdy się to ogląda. Ale i na głębszą, stańczykowską refleksję tematów nie brak...

A wszystko to — w Salonie Fotografiki ŁTF przy ul. Piotrkowskiej 102, gdzie wczoraj otwarto okolicznościową wystawę prac artystów współpracujących z łódzką „Karuzelą", która właśnie obchodzi swoje 30-lecie — godnie i z honorem, pogodnie i z humorem. Taka też zresztą dewiza obowiązuje w „Karuzeli" — od pierwszego numeru z 17 stycznia 1957 r. — poprzez 700 kolejnych — aż po dziś.

Skąd w tej firmie tyle radości życia? Może i stąd, że nigdy w „Karuzeli" — na przekór jej nazwie — nie było znanej skądinąd „karuzeli" naczelnych; w całej jej historii było tylko trzech: **Leopold Beck, Wojciech Drygas** i obecny **Henryk Pawlak**, na którego ręce składamy niniejszym najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia wszystkiego najśmieszniejszego.

(n)

Realizacja przedpłat na 1986 r.

(Dokończenie ze str. 1)

zowanych na czas przedpłat będą płacić po starej cenie? Wyjaśnień w tej sprawie udzielił dziennikarzowi PAP dyrektor naczelny PTHM Polmozbyt **Wiesław Grad.**

— Postanowiliśmy, że posiadacze potwierdzonych przedpłat na 1986 r., którzy nie odebrali samochodu, będą kupować „Fiaty 126p" po starej cenie, ale tylko wówczas, jeśli zdecydują się na wersję standard (126p 650 E). Osoby takie będą natomiast płacić według nowych cen za dodatkowe wyposażenie. Nowe ceny obowiązywać będą tych posiadaczy przedpłat na 1986 r., którzy postanowią kupić nowocześniejszy samochód: „Fiat" 126p FL (Face Lifting) w wersji pełnej lub standard.

(PAP)

Największa w Polsce afera bimbrownicza — zakończona

Wyroki zapadły

Takiej afery bimbrowniczej w historii polskiego sądownictwa jeszcze nie było — twierdzą prawnicy. 35 osób — mieszkańców miejscowości Dzikie i okolicznych wsi w woj. sieradzkim oskarżonych w procesie, który toczył się przed Sądem Rejonowym w Sieradzu — wysłuchało wczoraj wyroków.

Jak można było przewidzieć, nie były one łagodne. Prawo w ostatnich latach szczególnie ostro traktuje bimbrowników — zarówno tych, którzy produkują nielegalnie spirytus jak i handlarzy oraz zwykłych konsumentów. Przedstawiciele trzech wymienionych grup wystąpili w sieradzkim procesie.

Spośród 35 oskarżonych aż jedenastu skazanych zostało na kary pozbawienia wolności. Najwyższy wyrok otrzymał Jan P. — właściciel bimbrowni, który skazany został na 3 lata więzienia, 700 tys. zł grzywny i przepadek części mienia. Najłagodniejszy wyrok w tej grupie oskarżonych wydany został na Ryszarda C. — 2 lata pozbawienia wolności, 300 tys. zł grzywny i częściowy przepadek mienia.

18 oskarżonych sąd skazał na wysokie grzywny. Dwie osoby zostały uniewinnione, natomiast wobec czterech umorzono postępowanie na podstawie ustawy amnestyjnej.

(jer)

24 godziny

▲ 30 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR premier Zbigniew Messner przyjął kończącego służbę w Polsce dowódcę Północnej Grupy wojsk radzieckich generała pułkownika Aleksandra Kowtunowa.

▲ 30 bm. prezes Rady Ministrów powołał nowy skład Rady Wzornictwa Przemysłowego. Przewodniczącym Rady został wicepremier Zbigniew Szałajda. W pracach rady będą uczestniczyli ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz wybitni znawcy poszczególnych dziedzin wzornictwa.

▲ W piątek — w trzecim dniu pobytu w Paryżu — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Francji Jean-Bernardem Raimondem.

▲ 30 bm. społeczeństwo stolicy pożegnało wybitnego działacza politycznego i społecznego, światowej sławy architekta i urbanistę prof. Adolfa Ciborowskiego. Uroczystości pogrzebowe odbyły się na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach.

▲ Premier Nadrenii Północnej-Westfalii Johannes Rau (SPD) potwierdził, że wyrażona przez niego, zaraz po wyborach, rezygnacja z ubiegania się o fotel przewodniczącego partii socjaldemokratycznej, jest ostateczna.

▲ Iran oficjalnie odrzucił w piątek komunikat końcowy szczytu islamskiego w Kuwejcie, wzywający do bezzwłocznego przerwania wojny iracko-irańskiej oraz do przystąpienia do pokojowych rozmów.

▲ Centralna Agencja Wywiadowcza USA (CIA) opracowała nowy agresywny plan wymierzony przeciwko Nikaragui. Agenci CIA rozpoczęli szkolenie i uzbrajanie najemników somozowskich w obozie „El Aguakate" w Hondurasie. Somozowcy mają być przerzuceni do Nikaragui.

▲ Honduras zakupił w Izraelu 13 myśliwców bombardujących typu „Kfir". Jak podała agencja Prensa Latina, przebywający z wizytą w Izraelu przewodniczący Kongresu Narodowego Hondurasu, Carlos Montoya usiłował usprawiedliwić ten kontrakt wymyśloną przez Biały Dom „groźbą nikaraguańską" dla państw Ameryki Środkowej.

▲ 40 minut potrzebowali moskiewscy strażacy, by uporać się z pożarem, jaki wybuchł w czwartek w stołecznym hotelu „Rossija". Zginęła jedna kobieta, a kilka osób zaczadzonych przewieziono do szpitala, gdzie udzielono im pomocy. Po godzinie wszyscy goście ewakuowani w czasie akcji strażaków mogli powrócić do swoich pokoi.

Przyczyną pożaru było zapalenie się w jednym z pokojów przegrzanego odbiornika telewizyjnego, którego zapomniano wyłączyć.

▲ Sześć osób zginęło, a 34 innych odniosło rany w wyniku wybuchu w chrześcijańskiej, wschodniej części Bejrutu samochodu-pułapki. Do eksplozji samochodu doszło we wczesnych godzinach popołudniowych w dzielnicy handlowej miasta.

Opr. (jsb)

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Godz. 3.35. W Kombinacie Maszyn Włókienniczych „Polmatex — Wifama" wybuchł pożar w pomieszczeniu wentylatorni. W wyniku pożaru spalili się dwaj pracownicy kombinatu: Sławomir G., lat 26 i Jacek J. lat 32. Przyczynę pożaru ustali komisja.

▲ Godz. 6.40. Ul. Wojska Polskiego przy ul. Spornej. Zerwaniu uległ przewód sieci trakcyjnej. Spowodowało to wstrzymanie ruchu tramwajowego na ul. Wojska Polskiego. Przerwa w kursowaniu tramwajów trwała do godz. 9.00.

▲ Godz. 8.00. Ul. Gdańska przy ul. Zielonej. Jarosław M., lat 30 wbiegł na jezdnię przy czerwonym świetle i wpadł pod nieznaną „Skodę" taxi. Pieszy doznał złamania nosa. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi, ul. Władysławy Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.

▲ O godz. 8.25 na skutek zaniku napięcia w sieci trakcyjnej zatrzymany został ruch tramwajowy na trasie Zgierz — Ozorków. Przerwa w ruchu trwała do godz. 9.40.

▲ Godz. 8.40. Na skutek uszkodzenia podstacji przy ul. Tramwajowej zatrzymany został ruch tramwajowy na ul. Narutowicza od ul. Matejki do radiostacji. Przerwa w ruchu trwała do godz. 11.

▲ Godz. 11.20. Ul. Tuszyńska. Edward L. lat 72, wszedł na jezdnię i wpadł pod „Żuka". Pieszy doznał stłuczenia nogi.

▲ Godz. 13.20. Ul. Nowotki przy ul. 19 Stycznia. Robert M. kierując „Fiatem" potrącił Mariannę K., lat 70. Piesza złamała rękę.

▲ Świadkowie zderzenia dwóch „Fiatów 125 p" w dniu 24.01 br. o godz. 13.20 na ul. Rojnej przy Grabieńcu proszeni są o zgłoszenie się do WRD WUSW w Łodzi.

▲ Pod ten sam adres proszeni są o zgłoszenie się świadkowie wpadnięcia mężczyzny pod samochód na ul. Łagiewnickiej 120 w dniu 27.01. br. o godz. 12.10.

M. C.

Awaria na ul. Kilińskiego

O godz. 13.00 nastąpiło pęknięcie rury wodociągowej na ul. Kilińskiego przy ul. Przybyszewskiego. Woda zalała całe skrzyżowanie. Zamarzła ona następnie na skutek mrozu. Wstrzymany został całkowicie ruch tramwajowy i samochodowy na ul. Kilińskiego, od al. Mickiewicza do ul. Przybyszewskiego. Do godz. 18.00 nie kursowały również tramwaje ul. Przybyszewskiego. W nocy służby MPK oraz funkcjonariusze ZOMO rozkuwali lód zalegający skrzyżowanie. Dziś w godzinach rannych do usuwania awarii przystąpią ekipy PWiKOŁ. Kiedy zdołają one usunąć awarię nie wiadomo.

M. C.

Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

nie tempa wzrostu liczby mieszkańców.

Prezydium Rządu zaleciło ministrom i kierownikom urzędów centralnych uwzględnienie w bieżącej działalności wniosków wynikających z raportu.

Prezydium Rządu przyjęło postanowienie w sprawie programu automatyzacji i robotyzacji w przemyśle krajowym w latach 1986—1990.

Prezydium Rządu zapoznało się z realizacją uchwały Rady Ministrów w sprawie modernizacji i rozwoju przemysłów hutnictwa żelaza, materiałów ogniotrwałych, kokso-chemicznego i metali nieżelaznych oraz przyjęto wnioski w tej sprawie na lata 1986—1990.

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zapewnienia warunków rozwoju usług bytowych do 1990 r. W okresie tym przewiduje się uruchomienie przez jednostki uspołecznione ok. 5 tys. nowych placówek usługowych.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu przyjęło postanowienie w sprawie rozwoju produkcji materiałów budowlanych.

(PAP)

O 3 lub 4 zł Droższa sól

Jak się dowiedział dziennikarz PAP — sól jadalna drożeje od 2 lutego o 3 zł lub 4 za kg. Kopalnie soli w Wieliczce, Kłodawie i Inowrocławiu przeprowadziły negocjacje z organizacjami handlowymi. Proponowały podwyższenie cen umownych soli, motywując to udokumentowanym wzrostem kosztów wydobywania soli i przygotowywania jej do sprzedaży. Uzgodniono dla soli warzonej z kopalni w Wieliczce cenę 29 zł za kg (poprzednio 25 zł), dla soli kamiennej z Inowrocławia 31 zł (dotychczas 29 zł), a dla soli kamiennej z Kłodawy 22 zł (poprzednio sól ta kosztowała 19 zł).

(PAP)

Sherlock Holmes pilnuje pasieki

W kuluarach brytyjskiego parlamentu odbył się w tych dniach mały bankiet z okazji setnej rocznicy rozwiązania przez Sherlocka Holmesa jego pierwszej zagadki kryminalnej. Obecny był żyjący jeszcze syn zmarłego w 1930 roku w wieku 71 lat Arthura Conaan Doyle'a, Jean.

Dziś pod adresem prywatnego detektywa na Baker Street przychodzi 40 listów tygodniowo. Dział reklamowy mieszczącego się tam banku cierpliwie odpowiada na wszystkie z nich „informując" że detektyw jest już na emeryturze i w hrabstwie Sussex oddaje się swemu hobby... pszczelarstwu.

Redaktor depeszowy JERZY BARSKI Redaktor techniczny MAREK CISZEWSKI

Pożenić romantyzm z romantyzmem

Rozmowa z Janem Dobraczyńskim przewodniczącym Rady Krajowej PRON

— PRON zdobył sobie już stałe miejsce w polskim słownictwie politycznym. Czy jednak w pańskim odczuciu wszyscy zdajemy sobie sprawę jakie treści kryją się za skrótem PRON?

— Sądzę, że jest wielu ludzi w Polsce, którym słowo PRON kojarzy się wyłącznie z akcją szukania porozumienia drogą perswazji w rozdartym polskim społeczeństwie. Otóż tak nie jest. PRON stara się realizować porozumienie w małym tylko stopniu argumentami słownymi. Po prostu podejmujemy wszelkiego rodzaju inicjatywy — zarówno w zakresie kultury jak i gospodarki problematyki społecznej itp. — w przekonaniu, że najlepszą metodą zbliżenia do siebie ludzi jest wspólne działanie dla realizacji wspólnego dobra. Nasze inicjatywy mają przy tym charakter etyczno-moralny, jesteśmy bowiem przekonani, iż rozdarcie, jakie powstało w kraju w latach 1980—81, miało u swego podłoża pewien „niż" moralny.

— Był okres kiedy uważano PRON za efemerydę, za coś co utworzono jedynie dla wypełnienia luki po FJN. Jednym słowem za instytucję o charakterze koniunkturalnym.

— Być może, że i taka opinia kursowała o PRON. Myśmy jednak od samego początku rozumieli, że nasz ruch ma być czymś zupełnie nowym, ukierunkowanym na długą działalność. Osobiście zdawałem sobie z tego sprawę, że zagojenie rozdarcia, jakie nastąpiło, wymaga lat. Poza tym PRON, od pierwszej chwili swego działania był ruchem ludzi o rozmaitych światopoglądach zanim mógł oddziaływać na ludzi, którzy się na nas boczyli musiał sam osiągnąć zjednoczenie wewnętrzne.

Gdyśmy rozpoczynali pracę i z prawa, i z lewa, rzucano nam w oczy słowo „fasadowość" i „nieautentyczność". Wystraszyło to niektórych, którzy zaczęli pracować z nami a potem się cofnęli. Większość jednak wierzyła, że mimo ataków i kpin coś potrafimy zrobić. I chyba zrobiliśmy. Dziś ataki i kpiny ucichły.

Ostatnio obliczono w moim biurze ile próśb i spraw załatwiliśmy w 1986 r. Okazało się że 1263 z czego 545 przekazanych zostało do zespołu interwencji przy Sekretariacie PRON. Wśród pozostałych mieliśmy 536 spraw dotyczących wymiaru sprawiedliwości, a wśród nich 60 tzw. „więźniów politycznych". 135 próśb o uzyskanie paszportu i 45 spraw związanych z życiem religijnym. Około 60-proc. spraw zostało załatwionych pozytywnie. Razem mój gabinet i zespół interwencji otrzymał i rozpatrzył w 1986 r. ponad 3.500 spraw, a od 1983 r. ponad 15.000. Myślę, że to coś mówi o „koniunkturalności" i „fasadowości".

- Gdyby zechciał pan pokusić się o paralelę historyczną, do jakich tradycji nawiązałby pan szukając odpowiedników dla PRON?

— Myślę, że najbliższym wzorem historycznym dla PRON jest ruch odrodzeńczy którego dziełem były: Komisja Edukacji Narodowej, Sejm Czteroletni, Konstytucja 3 maja. Jak pisał W. Konopczyński: „ Nie było w Rzeczypospolitej takiej rodowej firmy, która by w ciągu kilkunastu lat pokoju nie zrobiła czegoś na swój sposób dla krajowego postępu. Król i opozycja, mali i wielcy, świeccy i duchowni, rusofile i patrioci stawali... do wyścigu pracy... Posuwali naprzód — jedni oświatę, drudzy administrację, inni jeszcze gospodarkę krajową. Świecka szkoła rycerska szła o lepsze z zakonnymi konwiktami pijarów. Pijarów prześcigali przed rokiem 1773 w swych zreformowanych kolegiach jezuici...

W tym wieku antyklerykalnych zapędów ogromną rolę w dziejach naszej oświaty odegrali księża: Konarski, Piramowicz, Krasicki, Poczobut, Naruszewicz, Staszic, Kołłątaj..."

— Powiedział pan o Sejmie Czteroletnim i o Konstytucji 3 maja. A co myśli pan o romantyzmie i pozytywizmie? Co z tych dwóch ostatnich prądów powinno się przenieść na grunt dzisiejszych działań PRON? Czy można by w ten sposób rozumieć np. wysiłki zmierzające do przebudowy mentalności społeczeństwa?

— Romantyzm i pozytywizm były, jak to kiedyś zauważył J. Krzyżanowski, następującymi po sobie kolejno etapami polskiego życia kulturalnego. Wydaje mi się, że dzisiaj potrzebne są nam oba kierunki jednocześnie. Musimy być romantykami, aby mieć siłę do zrywu, oderwania się od bierności, zniechęcenia i defetyzmu, jakie zapanowały w pewnych kołach inteligencji polskiej — i musimy być pozytywistami, aby konsekwentnie i uparcie, poprzez „pracę organiczną" budować wielkość naszej ojczyzny, nie ulegając sentymentom i nastrojom i zręcznie podszeptywanej wrogiej propagandzie.

— Powracając do kongresu. Ruch PRON okrzepł już, zakończył się niejako pierwszy etap, etap organizacji. Wraz z kongresem wkracza on w drugi etap. Czego oczekuje pan po tym następnym etapie. Co uważa pan za najważniejsze, jaką nową jakość należało by preferować?

— II Kongres, moim zdaniem powinien przede wszystkim rozszerzyć szeregi działaczy PRON. Jeżeli działalność PRON w latach 1982—1986 opierała się w dużej mierze na działaczach wywodzących się z kręgu sygnatariuszy — dziś pragnęlibyśmy, aby weszła do naszego grona o wiele większa, niż dotychczas, grupa ludzi bezpartyjnych. PRON posiada w swoich szeregach licznych katolików świeckich. Nie oczekujemy, aby bez zmiany stanowiska właściwych władz kościelnych — weszli do PRON także duchowni, sądzimy jednak, że poszczególne komórki PRON w terenie winny nawiązywać kontakty z parafiami, dla wspólnego działania w zakresie różnych akcji lokalnych, a także walki z alkoholizmem, narkomanią itp.

PRON winien działać „na wszystkich frontach": podejmować każdą dobrą inicjatywę, czuwać nad sprawami dzieci, młodzieży i ludzi „trzeciego wieku", podejmować akcje mające na celu walkę o czystość powietrza, wody i ziemi, zwalczać arogancję biurokratyczną... Trudno zresztą wyliczyć wszystkie potrzebne inicjatywy, jakie mogą powstać.

Nowymi „jakościami" winny stać się: jeszcze większy udział w PRON ludzi różnych światopoglądów, zjednoczonych wspólną wolą działania dla dobra ojczyzny; jeszcze większe bogactwo inicjatyw; jeszcze większa energia w działaniu; jeszcze mocniejsze przekonanie, że struktura PRON — winna stawać się wzorem dla wszelkich ich działań tak społecznych jak i państwowych.

— W całym świecie zachodnim dyskutuje się o kryzysie wartości i kryzysie moralności. Nas to też nie ominęło. Jak zapatruje się pan na to zjawisko — jako pisarz i działacz społeczny. Co kierowany przez pana ruch mógłby zrobić dla odbudowy określonych wartości — poszanowania rodziny, pracy, bliźnich, solidarności między ludźmi, prawości, dyscypliny społecznej?

Niektórzy mówią, że są to wartości staromodne, staroświeckie! Czy sądzi pan, że istnieje szansa zdobycia dla nich młodego pokolenia?

— Odrodzenie narodowe jest naczelnym celem działania PRON — świat współczesny przeżywa wielki kryzys moralny, czego wyrazem są: terroryzm, alkoholizm, narkomania, pornografia, zabijanie nie narodzonych, gwałty na tle erotycznym, upadek postaw obywatelskich, upadek rodziny, niechęć do pracy. Zwalczanie wyżej wymienionych plag społecznych będzie — moim zdaniem — nieskuteczne, jeśli nie zacznie się od zwalczania tendencji, haseł i pouczeń, których skutkiem jest patologia społeczna.

Jeżeli w każdym filmie — czy to na nucie humoru, czy też powagi patriotycznej — bohaterowie nie potrafią rozmawiać ze sobą bez kieliszka w ręku — czy należy się dziwić, że młodzież uważa picie za konieczny rekwizyt życia? Czy pornografia, która wciska się do wszystkich widowisk, nie pobudza bardziej prymitywnych jednostek do gwałtów? Czy niezliczone pseudonaukowe artykuły i „pouczenia" życia erotycznego nie zachęcają młodych do współżycia przedmałżeńskiego, co daje w wyniku coraz częstsze katastrofy rodzinne? Czy już samo słowo „staroświeczczyzna" nie jest jakąś próbą ośmieszania zasad, których odrzucenie stwarza pole do powstawania patologii społecznej?

Wierzę, że w tej sprawie można będzie z czasem zdobyć młodzież — choć nie jest, to zadanie łatwe ani proste. Wierzę, że młodzież można porwać do wielkich spraw — ale pod warunkiem, że sprawy będą naprawdę wielkie i że angażować będą całego człowieka.

— Wywodzi się pan z pokolenia, które wypisywało na szablach „Honor i ojczyzna". Jak — pana zdaniem — powinien wyglądać współczesny patriotyzm. Jaką formułę zaproponowałby pan dziś młodym ludziom między Bugiem i Odrą?

— W 1931 r. odbywałem służbę wojskową, w 1939 wyruszyłem na wojnę. Od tego czasu nie przestaję się czuć żołnierzem.

Istotą przynależności do wojska jest wola służenia. W 1931 r. mogłem nie odbywać służby wojskowej — nie było tak trudno się od niej „wykręcić", a wiele przemawiało za tym, aby tak zrobić. Uważałem jednak, że moim obowiązkiem jest służyć. Porzuciłem wszystko w 1939 r., gdy powołano mnie do szeregów. Nie czułem się zwolniony od służenia, gdy po bitwach pod Mokrą, Konopnicą czy Lublinem przyszło mi przejść do działalności konspiracyjnej. W 1944 r. znalazłem się w szeregach powstańców.

Zamieniłem po wojnie walkę na pracę pisarską — ale nie przestałem służyć Polsce. Dlatego w 1982 r. zgodziłem się objąć przewodnictwo PRON — gdyż uważałem, że jest to wezwanie do służby, mającej w danej chwili priorytet wobec każdej innej działalności.

Jeśli miałbym coś do zaproponowania młodym ludziom w Polsce — to zwłaszcza tę potrzebę służenia ojczyźnie. Służenie — to podjęcie działania takiego, które w określonej chwili jest dla kraju najpotrzebniejsze, niezależnie od tego czy daje nam ono satysfakcję czy też nie daje.

Na takie służenie jest zawsze miejsce, nie trzeba być na to ubranym w mundur. Każda praca może i powinna być służeniem. W czasach dawnych nazywało się to „wyrzeczeniem się prywat". Niestety, „prywat" w dzisiejszej Polsce jest bardzo dużo, choć nazywa się je różnymi pięknie brzmiącymi słowami.

— Końcowe pytanie: czego oczekuje pan jako działacz i pisarz katolicki po zbliżającej się kolejnej wizycie Jana Pawła II w Jego ojczyźnie?

— Jako katolik i pisarz katolicki oczekuję, że trzecia wizyta w Polsce Jana Pawła II — zwłaszcza, że zbiega się ona z Kongresem Eucharystycznym — ożywi życie religijne, pogłębi je w kierunku prawd najistotniejszych. Katolicyzm jest wielką siłą kształtującą człowieka, ale jej oddziaływanie musi być wolne od niezdrowych, obcych duchowi wiary i miłości tendencji, które, niestety, znalazły się ostatnio w nurcie życia katolickiego. Szczególnie cieszy mnie zapowiedź odwiedzin Szczecina. To polskie miasto ze względu na swą charakterystyczną strukturę ludnościową, bardziej może niż inne potrzebuje błogosławieństwa Namiestnika Chrystusowego, który jednocześnie jest Polakiem, patriotą i wielkim bojownikiem o sprawy pokoju.

Rozmawiał: JULIUSZ SOLECKI

W rozmowie zawsze o coś chodzi. Na ogół o wymianę informacji bądź poglądów. Inaczej jest w paplaninie — każdy coś mówi aby mówić, nawet jeśli nie jest słuchany. Zresztą ważne by słuchać siebie samego. Wiem o tym doskonale, ponieważ zdarza mi się wpadać w towarzystwo paplaczy i wtedy zanurzam się w bajoro paplaniny.

Niekiedy paplaniną traktuje się serie i mówi wzniośle o — najlepiej nocnych — rodaków rozmowach. W istocie jest to seria monologów, z których część jest, owszem, sensowna, tyle że nie dostrzegana przez rozognionych partnerów.

Pozwalam sobie w tej narodowej paplaninie także wygłosić monolog, a to, co poniżej, pochodzi z magnetofonowego zapisu. Czy monolog ten będzie sensowny — to pokaże czas i wydarzenia. Zaczynam zatem.

Lubię obserwować jak w łeb biorą różne utarte poglądy, dogmaty, teorie, hipotezy, a nawet prawa — z wyjątkiem prawa grawitacji, które szanuję na co dzień.

Oto dziewięciu panów, a wśród nich redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego" — Jerzy Turowicz, prof. Klemens Szaniawski, b. prezes ZLP — Jan Józef Szczepański i Lech Wałęsa ogłosiło 10 października ub. roku oświadczenie, którego głównym adresatem był (a właściwie jeszcze jest) prezydent Stanów Zjednoczonych. W tym mocno spóźnionym oświadczeniu apelowano o zniesienie ostatnich sankcji gospodarczych, tzn. przywrócenie Polsce klauzuli najwyższego uprzywilejowania i dostępu do kredytów gwarantowanych przez rząd USA. Dodać należy, że przeciwko sankcjom wypowiedział się znacznie wcześniej — i to kilka razy — prymas kardynał Józef Glemp, a we wrześniu ub. roku grupa kongresmenów ze Stevenem Solarzem na czele.

zapiski WSPÓŁCZESNE

Ale wróćmy do oświadczenia „dziewięciu" z 10 października. Jeszcze w tym samym miesiącu rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban skomentował ten dokument jako przykład synchronizacji poczynań opozycji z administracją waszyngtońską.

I co się potem wydarzyło? Ano, zaczęły płynąć dni, potem tygodnie, a teraz już leci czwarty miesiąc, a Waszyngton nie raczył ustosunkować się do oświadczenia „dziewięciu". „Głos Ameryki" też o sprawie zapomniał, a sygnatariusze z zażenowania milczą.

Jak to wszystko wyjaśnić? Powiedzmy od razu, że i „dziewiątka", i Urban wpadli w pułapkę następującego stereotypu myślowego: ponieważ opozycja popiera bez zastrzeżeń politykę Stanów Zjednoczonych, to Stany muszą się opozycji odwzajemniać. Jeśli nawet pominąć całą śmieszność takiego partnerstwa, to przecież od dawna wiadomo, że w miłości bywa różnie: jedna strona z reguły chce brać więcej od drugiej.

Aż przykro powtarzać w nieskończoność, a zdarza się to słyszeć i w „Głosie Ameryki", że Polska nie jest — dla Waszyngtonu i nie tylko dla Waszyngtonu — pępkiem świata. Otóż sankcje zostaną zniesione prędzej czy później, ale dopiero wówczas, gdy w amerykańskich sztabach politycznych i gospodarczych zapadnie stosowna decyzja uwzględniająca interesy globalne Stanów. Można dyskutować — ale tylko w USA — czy aktualne stanowisko administracji republikańskiej jest słuszne, jednakże to ona podejmuje decyzje, a nie jej krytycy.

Nie bez powodu piszę o sztabach gospodarczych za oceanem, ponieważ zniesienie sankcji ma też swój wymiar ekonomiczny. Niewielki, jednakże realny. Jak zaś ma się przyjaźń polityczna do gospodarki, przekonali się niedawno sojusznicy Stanów w EWG. Przecież prezydent Reagan zagroził w tych dniach podniesieniem o 200 proc. ceł na niektóre artykuły importowane z krajów EWG. W chwili gdy to piszę, trwają gorączkowe próby znalezienia kompromisu. Gdyby do niego nie doszło, to dojdzie do wojny handlowej. I patrzcie państwo, to wszystko dzieje się między przyjaciółmi! Bo w interesach, o czym chętnie w Polsce zapominamy, nie ma przyjaźni.

Nie ma też przyjaźni w interesach amerykańsko-japońskich, a prasa w USA bije na alarm wobec powodzi japońskich samochodów, telewizorów i różnych elektronicznych cacek na rynkach od Atlantyku po Pacyfik.

Właśnie przebywa w Polsce podsekretarz stanu USA John Whitehead. Niewątpliwie jest to, jak ładnie powiada się w języku dzisiejszej polityki, krok we właściwym kierunku. Czy jednak doprowadzi do zniesienia sankcji? Być może, ale nie na skutek oświadczeń. Nawet pisanych w dobrej intencji.

EDMUND TULKO

Z OSTATNIEJ CHWILI. Stany Zjednoczone osiągnęły porozumienie z EWG. Zakłada ono pełną rekompensatę strat jakie ponieśliby amerykańscy eksporterzy zboża na skutek przystąpienia Hiszpanii i Portugalii do Wspólnoty. Można więc powiedzieć, że to USA okazały się zwycięzcą, choć do wojny handlowej nie doszło.

E. T.

KOMENTARZE FAKTY CIEKAWOSTKI

Wielcy stracili, mali zyskali — tak można, w największym skrócie skwitować niezwykle ważne wydarzenie polityczne, jakim były wybory do Bundestagu, podczas których walczono o 497 miejsc w parlamencie zachodnioniemieckim. Taki obrót sprawy był niespodzianką dla większości obserwatorów życia politycznego w RFN, w tym także niżej podpisanego. Muszę bowiem wyznać ze skruchą, że byłem pełen obaw i brałem pod uwagę ewentualność generalnego zwycięstwa chadecji, zdobycia przez nią absolutnej większości i powrotu do formuły rządzenia z lat pięćdziesiątych, kiedy to Adenauer panował niepodzielnie na bońskiej scenie politycznej.

Okazało się, na szczęście dla Europy, że nie doceniłem rozsądku społeczeństwa RFN, które najwyraźniej dostrzegło niebezpieczeństwo gwałtownego zwrotu w prawo i zdecydowało się poprzeć... centrum. Zajmijmy się na chwilę arytmetyką. Ona pomoże nam zrozumieć lepiej sens tego, co się stało. Chadecja liczyła na zdobycie co najmniej 250 mandatów, a wówczas nie musiałaby wchodzić w żadne koalicje, mogła pożegnać się z dotychczasowym aliantem, jakim była FDP. O tym marzyła przede wszystkim prawica CDU/CSU ze słynnym Franzem Josefem Straussem na czele, któremu Genscher od dawna stał kością w gardle.

Tymczasem okazało się, że chadecja musiała zadowolić się 223 miejscami (21 mniej niż po wyborach w 1983 r.), podczas gdy FDP zwiększyła swój stan posiadania do 46 miejsc poselskich, co oznacza zysk 12 mandatów. Chcąc nie chcąc, zgrzytając zębami w CDU/CSU musiano pogodzić się z faktem — bez liberałów rządzić się nie da. Może się to wydać dziwne, ale zarówno Kohl, jak i Strauss uznali wyniki ostatnich wyborów jako porażkę chociaż nie odsuwają ich wcale od rządzenia. Po prostu apetyt wzrasta w miarę jedzenia, a oni przez kilkanaście ostatnich dni żyli w przeświadczeniu, że wymarzone zwycięstwo jest w zasięgu ręki.

Trudno się w tej sytuacji dziwić atmosferze panującej u drugiego wielkiego w RFN, w obozie socjaldemokracji. Co prawda tam brano pod uwagę możliwość porażki, ale do ostatniej chwili liczono na cud, jakąś nagłą odmianę nastrojów, w najgorszym razie na utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania (193 mandaty). Stracili tylko siedem, ale to wystarczyło, by przewodniczący tej partii Johannes Rau, zaczął mówić o rezygnacji ze swej funkcji, a Willy Brandt nie krył rozczarowania i rozgoryczenia.

Radość, czemu trudno się dziwić, panuje wśród liberałów, a istna euforia w obozie „zielonych" — będą mieć w parlamencie 42 posłów (dotychczas 27) i nikt już nie może traktować ich jako efemerydy na jeden sezon. Jest to już poważne ugrupowanie polityczne, z którym każdy musi się liczyć.

Co te wyniki i aktualny układ sił daje nam, Polakom Europie jako całości? Przecież u steru rządów pozostaną ci sami ludzie? Czym tu się podniecać? Pozory, o czym wiemy często mylą. Należy się spodziewać, że układ personalny nowego rządu nie ulegnie większym zmianom, ale akcenty będą trochę inaczej rozłożone. Chcę dać jeden tylko przykład, bardzo dla nas istotny — stosunek do polityki wschodniej, a szerzej do odprężenia w Europie.

Prawica chadecka wcale nie kryła, że po uzyskaniu absolutnej większości rozstanie się z tym „balastem", bo nie będzie w rządzie Genschera, polityka stojącego twardo na gruncie respektowania podpisanych porozumień. Zdaniem sekretarza generalnego CDU, Heinera Geisslera, jego partia niepotrzebnie atakowała politykę odprężenia. Była to — oświadczył Geissler — woda na młyn FDP i pod tym względem klasyczna bramka samobójcza. Dodał on, że w grudniu ankiety dawały FDP niespełna siedem procent głosów, lecz gdy w styczniu Genscher zaczął akcentować konieczność kontynuacji dotychczasowej polityki, której był głównym twórcą, „szanse wolnych demokratów gwałtownie wzrosły".

Wniosek może być tylko jeden — w RFN zdecydowana większość opowiada się za rządem centrowym, odrzuca próby skierowania tego państwa w koleinę prawicowych ekstremistów, takich jak wspomniany Strauss czy jemu podobni. To dobrze świadczy o rozsądku wyborców. Wypada mieć nadzieję, że ta tendencja utrzyma się długo. A propos rozsądek — deficytowy to towar w RFN, o czym świadczy najnowsza inicjatywa 65 posłów chadeckich. Chodzi im o przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla organizacji rewanżystów, czyli związkowi przesiedleńców. Czysta kpina!

Rosnące lawinowo wydatki na zbrojenia doprowadziły do tego, że po raz pierwszy w historii USA budżet na przyszły rok osiągnął astronomiczną sumę jednego biliona dolarów. Komentując to wydarzenie dziennik „Washington Post" zajął się uzmysłowieniem czytelnikom, z jaką to wielkością mają do czynienia.

Milion sekund mija w ciągu 11 i pół doby, miliard sekund to już ponad 31 lat, natomiast bilion sekund potrzebuje aż 31.700 lat. A teraz wyobraź sobie, Czytelniku, że pragnąłem zrobić z Ciebie bilionera wręczając Ci co sekundę 100-złotowy banknot. Zajęło by mi to, przy założeniu, że będziemy to robić dzień i noc bez chwili przerwy — 317 lat. Pytanie czy by się nam to nie znudziło...

Ten sam dziennik i kilka innych nadal zajmuje się aferą zwaną potocznie Irangate, czyli sprzedażą broni Iranowi i przekazywaniem zysków dla kontrrewolucjonistów w Nikaragui. Ponieważ pojawiły się głosy, że wszystkiemu winien Izrael, bo państwo to najbardziej zainteresowane jest zwycięstwem Iranu do kontrataku ruszyło lobby proizraelskie ostro występujące przeciwko próbom szukania kozła ofiarnego. Zamieszczona karykatura mówi jednoznacznie, czym się te oskarżenia administracji mogą skończyć.

Na zakończenie obejrzymy zdjęcie na rozgrzewkę — przyleciało do nas prosto z Australii, gdzie jest teraz pełnia lata, ludzie pławią się w słońcu na plażach, a nawet uciekają przed skwarem pod parasole.

Jedno mnie tylko dziwi — mówi się o Australii jako o kraju bogatym, a te dziewczyny na zdjęciu nie mają pieniędzy na kostiumy — musi im wystarczyć

kilka sznurków i skrawki materiału na przodzie. Czyżby kryzys dotarł na antypody? A wszystko to dzieje się, gdy my co rano patrzymy na termometry za oknem z obawą, czy już słupek rtęci nie schował się zupełnie.

HENRYK WALENDA

Stanowisko Komitetu Wykonawczego RK PRON w sprawie założeń koncepcji organizacyjno-prawnej instytucji społecznych rzeczników praw obywatelskich

I.

Dwumiesięczne konsultacje założeń koncepcji organizacyjno-prawnej instytucji społecznych rzeczników praw obywatelskich zostały zakończone. W toku dyskusji ujawniło się wiele rozbieżnych stanowisk, a jej uczestnicy w większości poszukiwali innych rozwiązań niż zaproponowane w „Założeniach". Wyniki konsultacji potwierdziły, w ocenie większości jej uczestników, zaproponowaną przez PRON w uchwale I Kongresu oraz popartą w uchwale X Zjazdu PZPR potrzebę powołania rzecznika praw obywatelskich. Przebieg dyskusji wskazuje na celowość poszukiwania takiego modelu rzecznika, który w części odbiegałby od koncepcji zaproponowanej w „Założeniach".

II.

1. Komitet Wykonawczy wyraża przekonanie, że celem utworzenia w naszym kraju instytucji rzecznika praw obywatelskich zgodnie z przeważającymi społecznymi oczekiwaniami, powinno być:

1) obrona indywidualnych praw i swobód obywateli przed bezdusznym i opieszałym działaniem urzędów i instytucji publicznych, bezprawnym działaniem lub nadużyciem władzy bądź naruszeniem podstawowych zasad sprawiedliwości społecznej;

2) zwalczanie biurokratycznych wynaturzeń w działaniu organów administracji i służb publicznych, które powinny służyć interesom obywateli i zaspokajaniu ich podstawowych życiowych potrzeb;

3) aktywne przyczynianie się do doskonalenia porządku prawnego poprzez wnioskowanie o uchylenie lub zmianę przepisów nieżyciowych bądź niezgodnych ze społecznym poczuciem sprawiedliwości i z interesami ludzi pracy;

4) wzmocnienie roli Sejmu w skutecznym sprawowaniu konstytucyjnej funkcji kontroli nad wszystkimi organami państwa z punktu widzenia przestrzegania przez nie praw i wolności obywateli.

2. Komitet Wykonawczy wyraża pogląd, że rozwiązaniem odpowiadającym oczekiwaniom ujawnionym w społecznej konsultacji jest powołanie rzecznika praw obywatelskich na szczeblu ogólnokrajowym, który byłby wybierany przez Sejm na wniosek ustawowo pełnomocnego organu PRON i przed Sejmem byłby wyłącznie odpowiedzialny. Rzecznik pełniłby swą funkcję zawodowo. Jego działalność wspomagaliby powołani przez niego specjaliści. Komitet Wykonawczy wyraża pogląd, że przyszła ustawa powinna zawierać upoważnienie dla ewentualnego powołania przez Sejm, na wniosek rzecznika, jego delegatów terenowych. Nie powinno to jednak oznaczać dwuinstancyjności instytucji rzecznika. Delegaci byliby jedynie pełnomocnikami rzecznika sejmowego.

Sejmowy rzecznik powinien być niezależny od wszystkich innych organów państwowych (z wyjątkiem Sejmu) i wyposażony w immunitet, który przysługuje posłom. Powinien być powoływany na 6 lat, a dana osoba winna pełnić swą funkcję nie dłużej niż przez dwie kadencje. Wszystkie organa państwowe winny być ustawowo zobowiązane do podejmowania inspiracji rzecznika oraz współdziałania z sejmowym rzecznikiem praw obywatelskich, a także do udzielania mu niezbędnej pomocy.

Rzecznik praw obywatelskich powinien odznaczać się dużą wrażliwością i doświadczeniem społecznym. Wskazana byłaby wszechstronna praktyka w wykonywaniu zawodów prawniczych lub w piastowaniu stanowisk w administracji państwowej. Musi on także wyróżniać się wysokim autorytetem moralnym oraz prestiżem społecznym. Skargi kierowane do rzecznika powinny być wolne od wszelkich opłat.

3. Należy uznać, że przedmiotem skargi do rzecznika praw obywatelskich może być każde działanie lub zaniechanie organów administracji państwowej i innych instytucji państwowych bądź podległych im służb publicznych, które bezzasadnie ogranicza prawa i wolność obywateli zagwarantowane Konstytucją i ustawami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a w szczególności takie działania lub zaniechania, które — z jakichkolwiek powodów — prowadzą do dyskryminacji obywatela. Przedmiotem skarg mogłyby być także zaniedbanie lub nienależyte wykonanie zadań przez właściwe organa administracji, instytucje państwowe, jakiekolwiek działania niepraworządne lub godzące w powszechnie aprobowane zasady sprawiedliwości społecznej bądź naruszające słuszne i żywotne interesy obywateli, bądź przewlekłe i bezduszne załatwianie spraw.

Nie powinno być żadnych przedmiotowych ograniczeń w odniesieniu do skarg wnoszonych na działanie lub zaniechanie organów administracji i podległych im służb publicznych. W przypadku skarg wynikających z działalności przedsiębiorstw państwowych i spółdzielni, w odniesieniu do dziedzin regulowanych przepisami kodeksu cywilnego, prawa spółdzielczego lub kodeksu pracy, sejmowy rzecznik praw obywatelskich powinien ograniczać się jedynie do formułowania zaleceń natury ogólnej, a w odniesieniu do konkretnej skargi podejmować w miarę potrzeby decyzję o zainicjowaniu postępowania sądowego lub decyzję o skierowaniu wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, bądź poprzestać na poinformowaniu obywatela o przysługujących mu środkach i właściwej procedurze.

Wyłączenie spod kontroli sejmowego rzecznika praw obywatelskich pewnych dziedzin funkcjonowania państwa lub określonych organów lub instytucji mogłoby następować jedynie ze względu na ważny interes państwa i tylko na drodze ustawowej.

4. Sejmowy rzecznik praw obywatelskich podejmuje decyzję o wszczęciu postępowania wyjaśniającego lub o pozostawieniu skargi bez dalszego rozpatrywania ze względu na oczywistą jej bezzasadność. Może również przekazać skargę kompetentnemu organowi.

Rzecznik powinien mieć zapewniony dostęp do akt sprawy w każdym stadium postępowania bez jakichkolwiek ograniczeń. W przypadku podawania do wiadomości publicznej przebiegu postępowania wyjaśniającego obowiązują go ogólne przepisy o przestrzeganiu tajemnicy wojskowej i państwowej.

Rzecznik powinien być wyposażony w prawo do przeprowadzania inspekcji z własnej inicjatywy lub w związku z prowadzonym przez niego postępowaniem wyjaśniającym. Sejmowy rzecznik powinien mieć prawo do inspirowania postępowania dyscyplinarnego w przypadku nasilenia złej woli ze strony urzędnika administracji państwowej.

Sejmowemu rzecznikowi powinny przysługiwać uprawnienia w postępowaniu administracyjnym takie same jak prokuratorowi, to znaczy do występowania wespół z obywatelem jako strona w postępowaniu administracyjnym i w miarę potrzeby do występowania w interesie obywatela ze skargą do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Rzecznik powinien mieć prawo wnoszenia spraw do Trybunału Konstytucyjnego, kierowania do podmiotów wyposażonych w inicjatywę ustawodawczą wniosków w sprawie zmian w obowiązującym prawie oraz do organów wydających przepisy niższego rzędu w sprawie zmian wydawanych przez nich przepisów.

Należałoby również rozważyć kwestię wyposażenia sejmowego rzecznika praw obywatelskich w samodzielne uprawnienie do wnoszenia rewizji nadzwyczajnej w stosunku do prawomocnych wyroków sądów powszechnych.

Sejmowy rzecznik powinien być zobowiązany do składania rocznych raportów Sejmowi. Raporty te powinny być dokumentami publicznymi. Sejmowy rzecznik praw obywatelskich powinien mieć nieskrępowany dostęp do prasy, radia i telewizji.

III.

Komitet Wykonawczy wyraża głębokie przekonanie, że wyniki społecznej konsultacji będą miały istotny wpływ na ostateczny kształt tej nowej instytucji i stanowisko PRON zostanie wzięte pod uwagę w dalszych pracach legislacyjnych związanych z ustanowieniem w naszym kraju instytucji rzecznika praw obywatelskich. Instytucja ta będzie nowym i nowatorskim wkładem w rozwój demokracji socjalistycznej, służącym umocnieniu ochrony praw i wolności obywatelskich, ugruntowaniu praworządności i utrwaleniu zasad sprawiedliwości społecznej.

* * *

Komitet Wykonawczy wyraża serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli udział w dyskusji, wyrazili swoją opinię i poglądy, co pozwoliło na wypracowanie powyższego stanowiska.

Warszawa, dnia 1987.01.30

KOMITET WYKONAWCZY RK PRON

BONN: REGULAMIN DOMOWY — TO NIE ŻARTY

Kto tutaj wprowadza się do mieszkania czynszowego, podpisuje z właścicielem domu właściwie dwie umowy. Formalnie jedną tyczącą samego wynajmu mieszkania oraz jeszcze drugi tekst: „Regulamin domowy", niby załącznik do umowy o najem, lecz biada tym, którzy go zlekceważą. Wśród 21 punktów, wyliczających prawa i obowiązki lokatora (z przytłaczającą przewagą tych drugich), najważniejszy jest niewątpliwie punkt głoszący, że nieprzestrzeganie regulaminu grozić może nawet sankcjami karnymi, oczywiście, z powództwa cywilnego.

Regulaminu domowego nie pisze się tu bowiem „sobie a muzom". Pisemnym oświadczeniem potwierdziłem przyjęcie do wiadomości tego wielce pouczającego tekstu.

Dlaczego wielce pouczającego? Ponieważ tych 21 punktów (w niektórych domach może ich być 15, w innych dwa razy tyle) wyjaśnia, dlaczego domy w RFN są czyste, zadbane, lokatorzy sobie wzajemnie nie przeszkadzają, nie depczą po piętach, dlaczego nie ma hałasów, nocnych rodaków rozmów, wybitych szyb itp. plag mieszkaniowej zbiorowości. Przede wszystkim dlatego, że regulamin porządku i ładu osiedlowego traktowany jest serio.

Przekażę czytelnikom próbkę regulaminu, który ja podpisałem jako abecadło współżycia międzysąsiedzkiego. Unika się w nim określeń „należy", „powinno", „zaleca się", a wyraźnie preferuje określenia mocne, jednoznaczne, kategoryczne: „trzeba", „nie wolno", „zabrania się".

Np. „mieszkanie musi być należycie wietrzone o każdej porze roku. Nie wolno wietrzyć mieszkania, szczególnie kuchni otwieraniem drzwi na klatkę schodową. Niedozwolone jest wietrzenie pościeli i odzieży w oknach i na balkonach od strony ulicy. Okna na klatce schodowej i w piwnicy bądź na strychu należy dla przewietrzenia otwierać tylko na krótko". Chodzi o to, by nie wyziębiać zbytnio tych pomieszczeń, bo wówczas szybciej bije licznik ogrzewania. A propos ogrzewania, lokator może je sobie regulować w mieszkaniu sam; na każdy kaloryfera jest licznik, przedmiot wystarczająco odstraszający przed przegrzewaniem mieszkania. Tam zaś, gdzie temperaturę reguluje sam właściciel, pilnuje on by nie przekraczała ona 21 stopni, a i 18 stopni. Nie sposób zakwestionować, bo przepisy dopuszczają takie minimum ciepła.

Przypatrzmy się dalszym punktom regulaminu domowego. Zabrania się suszenia w mieszkaniu bielizny. Na balkonach wolno, ale tylko wówczas, jeżeli nie jest ona widoczna od ulicy. Nie wolno trzaskać drzwiami i „hałaśliwie schodzić" po stopniach klatki domowej. W godzinach 13—15 i od 22 do 6 rano wszelkie muzykowanie w sensie ćwiczenia na instrumentach jest zakazane. To, że aparaty radiowo-telewizyjne powinny być ściszone rozumie się samo przez się. W godzinach od 22 do 6 rano milczeć muszą również pralki, automaty do zmywania naczyń itp. Dzieci mogą baraszkować w miejscach dla nich przeznaczonych, lecz tylko w dni powszednie i to 8—13 oraz 15—19. Mycie wozów przed domem czy na terenie osiedla jest zakazane, podobnie jak strzepywanie dywaników czy obrusów z balkonów lub okien mieszkania. Regulamin dokładnie wylicza czego nie należy wrzucać do pojemników na śmieci. Przestrzeganie tego punktu regulaminu przychodzi wszystkim łatwo, ponieważ wg ustalonego z góry na cały rok kalendarza dla danej dzielnicy — raz w miesiącu wystawiać można wszelkie niepotrzebne rupiecie przed domem, którymi to odpadami, złomem itp. zajmie się już zakład oczyszczania miasta. Przedtem jednak oględzin tego „sperrmuehl" dokonują często studenci, robotnicy cudzoziemscy, a także sami Niemcy nie najlepiej sytuowani, znajdując wcale niezły fotel czy zdatną jeszcze lodówkę lub inny przedmiot, będący dla jednych zawalidrogą, innym jeszcze bardzo przydatny.

Podobnie jest ze zbiórką makulatury. Chociaż nie reguluje tego żaden przepis w stosunkach najemca—właściciel domu — wg określonego z góry na cały rok kalendarza dla danego osiedla, przyjeżdża w ustalonym dniu ciężarówka i zabiera ustawione dobrowolnie przez lokatorów, solidnie powiązane sznurkiem paczki makulatury. Nikt im za to nie płaci, nikt nie zmusza, tylko stwarza możliwość pozbycia się makulatury, której nie wrzuca się do śmietnika. Czujni współlokatorzy zresztą na to by nie pozwolili, bo obserwuje się tutaj wszystko i wszystkich, chociaż na pozór wydaje się, że nikt się tutaj nikim nie interesuje.

Bywa, że lokatorzy mieszkań czynszowych sami sprzątają tu klatki schodowe, a także obejścia przed domem czy tereny parkingów. Instytucja dozorcy dla danego domu lub kilku budynków jest tutaj raczej na wymarciu. Tam, gdzie przyjęło się, że o czystość klatek dba osoba wynajęta (często są to studenci) — trzeba za to płacić oddzielnie, bądź taki koszt jest odrębnie wzmiankowany w umowie o czynsz. Jeśli zaistnieje potrzeba ściągnięcia hydraulika czy innego rzemieślnika dla zreperowania czegoś w budynku, właściciel domu korzysta z usług jednorazowych. Wystarcza telefon. Opłaca się to bardziej niż trzymanie na etacie dozorcy, szczególnie, że nie każdy z nich jest „złotą rączką".

Pozycja lokatora wobec kamienicznika uległa tutaj wyraźnemu wzmocnieniu w stosunku do prawa pisanego i zwyczajowego, jakie panowało tutaj jeszcze lat temu kilka czy kilkanaście. Zresztą sytuacja mieszkaniowa w RFN jest taka, że nierzadko właściciel szuka lokatora, a nie odwrotnie — lokator „poluje" na wolne mieszkanie. Setki tysięcy mieszkań stoi nawet pustych, bo są zbyt drogie na przeciętną kieszeń pracowniczą. Mimo to pewne rygory, jeśli chodzi o porządek domowy, nie przestały obowiązywać nie tylko dlatego, że właściciel domu dmucha i chucha na wszystko, każdą usterkę w mieszkaniu lokatora przeżywa jako własną stratę. Przestrzeganiem regulaminu nie mniej zainteresowani są sami lokatorzy, którym, podobnie jak właścicielowi, obce jest powiedzenie „wolność Tomka w swoim domku".

EUGENIUSZ GUZ

Ludzie pod specjalnym nadzorem
Plotka która uśmierca

(Dokończenie ze str. 1)

prawdziwi barbarzyńcy" — powiedział Baudry dziennikarzom. Dlaczego dopiero teraz o tym mówi? — Ano, bo do tej pory składał skargi „drogą urzędową", ale bezskutecznie. Na ironię zakrawa fakt, że Baudry w czasie gdy był bity, posiadał przy sobie zaproszenie na uroczystość 10-lecia RPR. To właśnie członek tej samej partii — minister spraw wewnętrznych Pasqua — był i jest żywo krytykowany za metody, jakie policja stosowała wobec studentów. Baudry przypomniał wydarzenia i jest, oczywiście, jednym, jeszcze jakże cennym, świadkiem postępowania policji. Obie sprawy, o których powyżej dalekie są od całkowitego wyjaśnienia. Obie też na pewno są bardzo nie na rękę premierowi Jacquesowi Chiracowi.

* * *

Imponująca, okazała sylwetka, ciemne włosy, fajka. Kawaler, 43 lata. Oto sylwetka sędziego śledczego Jean-Louis Bruguiere — jednego z najbardziej strzeżonych ludzi we Francji. Nic dziwnego. Od kilku lat prowadzi śledztwo przeciw Action Direct — francuskiej organizacji terrorystycznej. 120 osób podejrzanych, 20 tys. kart daktyloskopijnych, ciągłe podróże do krajów sąsiednich też dotkniętych plagą terroryzmu — oto praca sędziego. Niedawno cudem uniknął śmierci. Jeden ze strażników zauważył cieniutką nylonową nić na schodach domu, gdzie Bruguiere mieszka — a raczej sypia tylko. Ta nić połączona była z zawleczką przemyślnie ukrytego granatu. „Od momentu kiedy zająłem się terrorystami, spodziewałem się tego" — powiedział sędzia dziennikarzom. „Nie, nie mam strachu. Kiedy przyjdzie ten dzień, gdy zacznę się bać — zmienię zawód" — dodał. Można wierzyć temu odważnemu człowiekowi, ale jego życie stało się nie do zniesienia. Gdziekolwiek się ruszy towarzyszy mu trzech lub czterech opiekunów-obrońców. W restauracji zajmują stolik obok. W kinie czy teatrze wykupują sąsiednie miejsca. Każda wizyta musi być im zgłoszona, każdy adres sprawdzony. Przed domem warta trwa 24 godziny. Żadnej prywatności, życie intymne nie istnieje. Oto cena jak, płaci codziennie sędzia śledczy Jean-Louis Bruguiere — tak bardzo zasłużony w walce z terroryzmem w swym kraju. We Francji kilka tysięcy osób żyje pod takim specjalnym nadzorem. To ludzie polityki, gwiazdy filmu, estrady, wysocy funkcjonariusze państwowi, autorytety różnych wyznań i religii, wreszcie osobistości świata biznesu.

* * *

Teraz o plotce. Wstrętnej, okrutnej, rozchodzącej się błyskawicznie po kraju. Francuzi przeżyli właśnie taką sprawę. Isabelle Adjani, aktorka filmowa o światowej sławie, przyszła niedawno do studia wieczornego dziennika telewizyjnego, by udowodnić swoim rodakom, że... żyje. Tak właśnie — bowiem plotka kursująca od kilku tygodni po Paryżu, potem już w całej Francji głosiła, że aktorka nie żyje. Że zmarła na AIDS. Były telefony do paryskich redakcji, przekazywano sobie informacje z absolutnie pewnych źródeł...

Straszne! Gdzie szukać źródeł plotki o takich rozmiarach, tak brutalnej? Czy zawiść — tak częste w naszym rodzaju uczucie? Może zemsta za antyrasistowskie przekonania aktorki? Czy też po prostu efekt wizyty w szpitalu w celu poddania się normalnym, okresowym badaniom? Tyle mówiono i pisano o AIDS (tu choroba nazywa się SIDA) — lecz choroby ludzi sławnych nie są ich prywatną sprawą. Skoro się bada, więc może jest chora? Nieludzkie! W tym samym dzienniku telewizyjnym opublikowano oświadczenie lekarskie, że aktorka jest dobrego zdrowia. Program — jak zawsze dzienniki — był „na żywo". Isabelle Adjani powiedziała na zakończenie swym rodakom: „Przyszłam tu, by upewnić publiczność, by ją po prostu

pozdrowić". Potem ucałowała prowadzącego dziennik i opuściła telewizję.

MICHAŁ WALCZAK

Andrzej Grun

BIEDNY PAN PIOTR

W krakowskim Kościele Mariackim takie mu epitafium wypisali: „Ojciec sześciorga dzieci, w naukach ścisłych, filologicznych, historycznych, moralnych i politycznych biegły, malarz, rzeźbiarz, muzyk, rolnik, urzędnik, nadzieja Kraju w enocie obywatelskiej nieugięty".

A prawdopodobnie chciałby, żeby było wyryte tylko: „Piotr Michałowski — artysta malarz".

Ta „nadzieja Kraju" w enocie obywatelskiej nieugięta" była przez całe niemal swoje życie głęboko tragicznym człowiekiem, rozdartym między poczuciem odpowiedzialności i miłością Ojczyzny, wpojonymi przez wychowanie domowe i akademickie i rodzinną tradycję, a wewnętrzną, permanentną, potrzebą sztuki w obu wariantach: tworzenia jej i obcowania z nią. Przyszedł na świat w roku 1800 w Krakowie i jego los był przesądzony.

Zamożna i światła ziemiańska rodzina Michałowskich pojęcie służby obywatelskiej traktowała niezwykle serio i nowocześnie, a uczucia patriotyczne były trwałym i mobilizującym elementem codziennego życia.

Michałowski w liście do brata pisał z Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym obok języka i literatury klasycznej studiował nauki przyrodnicze i matematyczne: „...niech wojna wybuchnie, a wtedy będę żołnierzem z duszy i z serca, a tymczasem uprawiam nauki pożyteczne do tego zawodu". Z Getyngi, z tamtejszego uniwersytetu, gdzie pojechał studiować prawo, pisze do ojca: „Uczynię wybór surowy tych (nauk), które mi do czystego pojęcia porządku publicznego, do poznania zasad praw jego, do nabrania zdatności tak do posług rządowych, jak i społecznych największej przydatnymi być mogą".

Czas studiów nie był zmarnowany. A jednak na autoportrecie namalowanym w dojrzałym już wieku, utrzymanym w wyamakowanej brązowozłocistej tonacji, Michałowski smutnymi choć pełnymi wyrazu oczyma patrzy nam w oczy; obraz namalowany, jest tak, że jego wzrok łowi zawsze spojrzenie oglądającego. A wokół ust, nie bardzo pasujących do tej twarzy, ponad miarę chyba zaciśniętych, czai się jakiś nieuchwytny cień goryczy, okrutnego żalu. Właśnie gorycz, właśnie żal emanują z tej szlachetnej twarzy o udanych proporcjach i szlachetnych, choć niepięknych rysach.

Po naukach w Getyndze Michałowski zaczyna pracę w służbie publicznej i niebawem staje się jednym z najwartościowszych współpracowników ministra Lubeckiego. Leon Sapieha we „Wspomnieniach" odnotował: „Oddział hutniczy Książę Lubecki oddał Piotrowi Michałowskiemu. (...) Naturalnym rozumem i pracowitością prędko się w nowe czynności wdrożył, energią położył koniec kradzieżom i innym nadużyciom, jakie się działy pod ministerium spraw wewnętrznych".

Przyjaciel Michałowskiego i pierwszy „sumator" jego życia Paweł Popiel pisał w krakowskim „Czasie": „Pięć lat nie minęło, ale pięć lat prawie bezsennych, pięć lat krwawej pracy. Michałowski zostawia fabryki w tym stanie kwitnącym, w jakim zastał je rok 1830, zostawia administrację natchnioną jego duchem, to jest duchem pracy, porządku, poświęcenia dla dobra publicznego; zostawia szkołę górniczą i rozpoczęte olbrzymie fabryki pod Bobrą".

Czemuż „zostawia" ten człowiek sukcesu tak pięknie rozpoczęte dzieło? Załamanie nerwowe. Otoczenie sądzi, że jest to „anaemność zwykła wielkim duchom (...). Walka między wygórowanym uczuciem obowiązku a niemocnością ludzką". Nawet najbliżsi nie wiedzieli co w Michałowskim piszczy. A w nim piszczała dusza. Piotrowi chciało się rzygać na własne życie. Wyjeżdża na kurację do Szwajcarii i Włoch. Ale kiedy wybucha powstanie listopadowe, Michałowski jest na stanowisku — zawiaduje wytwórniami broni i amunicji. Po klęsce emigruje do Paryża.

I oto ten człowiek, z rozumu i charakteru oddany bez reszty sprawom publicznym i Ojczyźnie, przeistacza się na kilka lat w malarza. Tylko i wyłącznie w malarza!

Michałowski rysował od dziecka bardzo chętnie. W czasie studiów w Krakowie zaglądał do pracowni malarzy i od nich nauczył się nieco rzemiosła. Ciągnęło go do tej roboty okrutnie. Wolne chwile najchętniej spędzał przed sztalugami, ale wolnych chwil nie było tak dużo. I oto mając 32 lata pojawia się w pracowni Mikołaja Charleta, żeby uczyć się malarstwa, któremu chce się poświęcić bez reszty.

Charlet szybko orientuje się, że ma do czynienia z osobowością już ukształtowaną, inteligencją nieprzeciętną i niepospolitym talentem, któremu brak tylko treningu. Wie też, że sam niewiele może go już nauczyć. Ale może mu wskazać. A więc pokazuje mu obrazy Gericault i Delacroix, który jest właśnie na najlepszej drodze aby dobić Ingresa, a w jego osobie klasycyzm.

Duch romantyzmu odwiedza już pracownie wielu malarzy.

Michałowski maluje dużo i z niezwykłą pasją. Najchętniej na ulicy, na nabrzeżu, w rzeźni w Montfaucon, gdzie studiuje anatomię konia. Godzinami siedzi w Luwrze. Niebawem staje się sensacją artystyczną Paryża. Anglicy i Francuzi dobijają się aby kupić jego obrazy. Jest bogaty i nie musi sprzedawać. Ale „była to jedyna droga, aby zyskać imię artystyczne, które zdobyć pragnął" — pisała jego córka. „Piotr coraz świetniejszym cieszy się powodzeniem, cały Paryż lata za jego końmi (...), wszyscy chcą mieć konie Micalouskiego — jak go nazywają".

Michałowskiego najprawdopodobniej czekała wielka kariera artystyczna. Ale Paryż trwał tylko 3 lata. Choroba ojca, powrót do Krakowa, gdzie wynajmuje pracownię i jeszcze maluje, śmierć ojca, obowiązki gospodarza, powrót do malarstwa „w wolnych chwilach"... Kiedy wreszcie wyjeżdża ponownie do Francji — nastaje rok 1948. Powrót do kraju, nowe obowiązki, obowiązki, obowiązki. A kiedy jako tylko prezes Towarzystwa Rolniczego Galicji zasiada przed sztalugami — umiera na serce w wieku 55 lat. Całe oeuvre tego człowieka, to zaledwie szkic do prawdziwego dzieła. Jakim ono mogłoby być, gdyby zostało namalowane? Jakim, skoro ten szkic tylko wystarczył aby uczynić Michałowskiego jednym z naszych najlepszych malarzy!

Holendrów walka z morzem

W wielowiekowej walce Holendrów z morzem dziesiątki tysięcy hektarów przechodziły raz na jedną, raz na drugą stronę...

Dzisiaj dzięki niesamowicie rozwiniętemu systemowi zapór, śluz, kanałów — grunty położone poniżej poziomu morza przekraczają połowę powierzchni kraju. Osiągnięto to pracą, która wystarczyłaby do zbudowania kilkuset kanałów suezkich.

Szczególnie dotkliwe ciosy zadawały Holandii ramiona Morza Północnego wchodzące głęboko w ląd na południowym zachodzie kraju, w rejonie ujść Renu, Mozy i Skaldy. Ich niszczycielska siła ujawniła się po raz ostatni 1 lutego 1953 r. Datę tę pamięta tu niemal każdy obywatel.

Sztorm o natężeniu nie znanym od średniowiecza zdołał przerwać wały ochronne. Nawet opanowani i przyzwyczajeni do współistnienia z groźnym żywiołem Holendrzy, popadli w przerażenie wobec gwałtowności powodzi, która zalała 200.000 hektarów, uśmierciła 1835 osób i dziesiątki tysięcy zwierząt, zniszczyła 50.000 budynków i wiele innych obiektów.

Dyskusje nad pytaniem: Jak wykluczyć raz na zawsze takie tragedie? — doprowadziły do przyjęcia w 1958 r. planu „Delta", przewidującego przecięcie wspomnianych ramion Morza Północnego potężnymi zaporami o ogólnej długości 38 km.

Budowle rosły planowo do początku lat 70., kiedy nadeszła pora ryglowania Skaldy Wschodniej, tworzącej wraz z morzem najdłuższy i najszerszy z zamykanych zalewów. W tym momencie rozległy się jednak silne protesty obrońców środowiska naturalnego. Alarmowali oni, że likwidacja naturalnych przepływów i odpływów spowoduje zagładę bardzo licznych w tym zaledwie wysokowartościowych gatunków fauny i flory (m. in. bardzo cenionych ryb i ostryg).

Przeciwnicy zapory powoływali się też na oceny specjalistów, wg których sztorm, który mógłby przerwać umocnione na nowo wały, występuje raz na kilka tysięcy lat.

Tragedia z 1953 r. skłoniła jednak inżynierów do przezorności. Po wymuszonym protestami wstrzymaniu prac i dłuższych dyskusjach doszło w 1976 r. do kompromisu: uwzględniające racje obrońców przyrody — parlament zatwierdził budowę zapory ruchomej, zamykanej tylko w razie konieczności. Ta decyzja oznaczała bezprecedensowe wyzwanie nawet dla inżynierów holenderskich, uchodzących za niezrównanych arcymistrzów budownictwa wodnego.

Szerokość Skaldy Wschodniej u wlotu do morza wynosi 9 km, głębokość do 40 m, a woda porusza się tu z prędkością do 3 m na sekundę, zmieniając stale konfigurację dna. Ruchoma zapora na całej szerokości była niepotrzebna. Postanowiono ulokować ją tam, gdzie przepływają największe masy wody, a więc na największej głębokości między dwiema sztucznie usypanymi wyspami, oddalonymi od siebie o 3 km.

Ten niezwykły obiekt uruchomiony został uroczyście przez królową Holandii w październiku br. Aby wyrazić uznanie temu ogromnemu osiągnięciu techniki, a także niezłomności Holendrów w zmaganiach z przeciwnościami losu — na ceremonię przybyli prezydenci Francji i RFN, król Belgów i inne wysokie osobistości z wielu krajów.

Właściwie chodzi nie o jedną, lecz o 62 stalowe zapory umieszczone między filarami ważącymi do 18.000 ton każdy. Ogromne trudności wiązały się już z samą stabilizacją dna. Do utwardzenia rozkładano na nim „dywany" z tworzywa sztucznego o grubości 36 cm i długości do 270 m. Filary budowane na jednej ze sztucznych wysp, przywożone i ustawiane były z centymetrową precyzją przez specjalnie do tego skonstruowany statek.

Waga ruchomych zasuw między filarami wynosi od 280 do 500 ton każda, grubość 5,4 m, szerokość 41 m i wysokość od 6 do 12 m, zależnie od głębokości wody. Silniki opuszczające zasuwy, które normalnie pozostają uniesione, by nie zakłócać przypływów i odpływów morza, włączają się automatycznie przy dojściu wody do poziomu alarmowego.

Urządzenia uruchamiane będą raz na miesiąc, by sprawdzać ich niezawodność. Budowniczowie zapewnili, że zapory wytrzymają bez remontu generalnego co najmniej 200 lat.

W ten sposób plan „Delta" został urzeczywistniony. Odtąd żywioł trzymany będzie w szachu nawet podczas najstraszliwszych sztormów.

MAREK FIJAŁKOWSKI

Kim był Mojżesz?

Włoski archeolog, Emmanuel Anati twierdzi, że biblijny prorok, Mojżesz wcale nie musiał być pojedynczą osobą. Według Anatiego, „Mojżesz" to imię dynastii charyzmatycznych przywódców, którzy kierowali exodusem Hebrajczyków z Egiptu około 3300 lat temu. Anati utrzymuje, że przez blisko 400 lat wielu osobników o imieniu Mojżesz przewodziło Żydom, a jeden z nich potrafił wykorzystać talenty aktorskie oraz znajomość zjawisk pirotechnicznych, aby wywrzeć wrażenie na prymitywnych plemionach Hebrajczyków i skłonić ich, aby razem z nim wyruszyli do ziemi obiecanej.

Prof. Anati, który kieruje ośrodkiem w pobliżu Mediolanu, zajmującym się badaniem prehistorii, stwierdził, że taki właśnie przebieg wypadków wydał mu się prawdopodobny, kiedy odkrył wielkie, zbudowane przez ludzi platformy na wzgórzu, na południu pustyni Negev.

Anati twierdzi, że platformy mogły być użyte do zapalenia ognI, które Mojżesz mógł przedstawić jako znaki od Boga. Włoski profesor twierdzi, że ognie mogły zostać rozpalone w odpowiednim czasie przez wtajemniczonych ludzi, kiedy reszta Hebrajczyków zgromadziła się już w pobliżu góry.

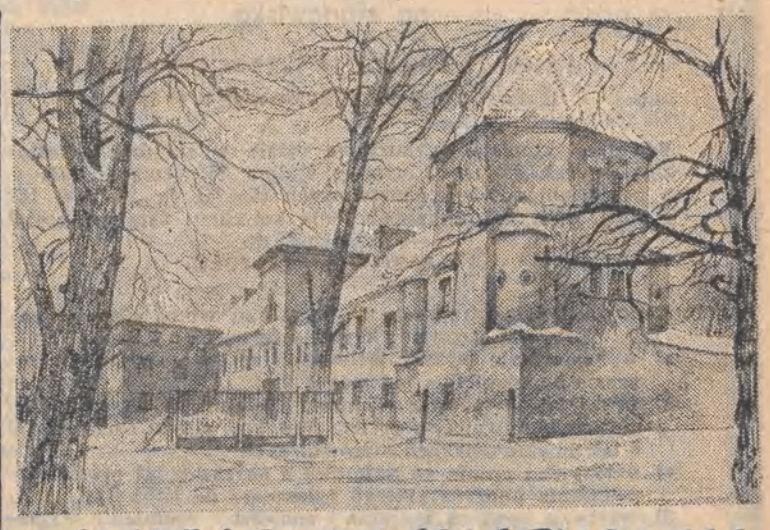

OBIEKT ZABYTKOWY

BYKI. W aktach sieradzkich i piotrkowskich z roku 1416 zostało zapisane, że właścicielami wsi Byki byli Wojciech i Mikołaj z Byków. Oni to właśnie wznieśli do dziś istniejący tutaj zamek.

XV-wieczna budowla Jaxa-Bykowskich podlegała w późniejszych latach wielokrotnym przebudowom. Ród Jaxa-Bykowskich należał do znaczniejszych w ówczesnej Polszcze. Jan Stanisław „pan na Bykach" (1540—1624), student Uniwersytetu Krakowskiego, był rotmistrzem królewskim. W 1586 r. otrzymał starostwo łęczyckie i kasztelanię konarsko-łęczycką, a w 1609 r. objął stanowisko wojewody sieradzkiego. Był współpracownikiem kanclerza Zamoyskiego jako gorliwy katolik i rojalista.

Zamek w Bykach — dzisiejszą siedzibę Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego, widać z okien samochodu jadącego czy to drogą z Łodzi, czy też poruszającego się po dwupasmowym trakcie Warszawa — Katowice. Jest on położony w resztkach zabytkowego parku, jednakowo malowniczo wyglądając zarówno wśród zieleni, jak i będąc przykryty puchem śnieżnym. Początkowo był tutaj ponoć gotycki zamek obronny, otoczony fosą i murem ze strzelnicami. W 1604 r. przeprowadzono poważną jego przebudowę. Obecnie jest to budowla, na planie wydłużonego prostokąta, o czterech wieżach. Po 243 latach dokonano następnych zmian podczas restauracji zamku. W I połowie XIX wieku Byki popadły w ruinę, a w trakcie obu wojen światowych uległy znacznym zniszczeniom, jednak za każdym razem podnosiły się ze zniszczeń na stałe wpisując się w krajobraz ziemi piotrkowskiej.

Zamek w Bykach, zwrócony frontem na wschód, zbudowany został z licowanego kamienia polnego oraz cegły. Posiada jedno piętro w części środkowej, znajduje się tu także przejezdna ongiś brama. Na północnym skraju ulokowano najstarszą część zamku — basztę, dołem prostokątną, górą sześcioboczną, wspartą skarpami.

Posiadłość pozostaje w rękach Jaxa-Bykowskich do XVII w. Ostatni z rodziny — Jan, pozostawił część dóbr wraz z wsią Byki swojej córce Zofii z Bykowskich Skórzewskiej. Kolejny podział nastąpił w 1755 r. i wówczas zamek był własnością Malińskich. Po nich w Bykach pojawił się inny, słynny ród, pochodzący z tych ziem — Wężykowie, którzy rządzili tutaj do początku XIX wieku. Mniej więcej około roku 1847 majątek dostaje się w ręce Jezlorańskich, za których panowania zamek przechodzi gruntowny remont. W rękach prywatnych zabytek znajdował się do 1945 r. Po wojnie ulokowano w nim m. in. składnicę akt Wojewódzkiego Archiwum Państwowego z Łodzi.

Warto, jadąc do Piotrkowa Tryb., zajrzeć tutaj i choćby pobieżnie obejrzeć tę zabytkową budowlę.

MACIEJ JEZIOROWSKI
rys. STEFAN DOBROWOLSKI

Komputerowa swatka

W ciągu 2 lat już kilka tysięcy osób skorzystało z usług komputerowego biura matrymonialnego przy... Centrum Informatyki Gospodarki Morskiej w Gdańsku. Obecnie w rejestrze znajduje się blisko 3,5 tys. klientów. Ponieważ jednak informatycy byli świadomi swoich ograniczonych kompetencji w kwestiach merytorycznych, nawiązali współpracę z psychologami i socjologami z Uniwersytetu Gdańskiego, zajmującymi się problematyką małżeństwa. Wśród współpracowników znaleźli się nawet ludzie z tytułami profesorskimi.

I tak powstał w roku 1984 komputerowy system matrymonialny „Razem".

System ten jest jedyny w swoim rodzaju w Polsce. Od innych, również opartych na obliczeniach komputerowych, odróżnia go „skala zainteresowań", stosowna do możliwości profesjonalnego komputera. Inne biura pracują na mikrokomputerach, a partnerów dobierają na podstawie kilku podstawowych cech lub... znaków zodiaku. Natomiast w gdańskim Razem" bierze się pod uwagę blisko 120 danych, cech osobowościowych i zagadnień dotyczących poglądów klienta oraz poszukiwanego przezeń partnera.

Zwiększa to — jak twierdzą specjaliści — szansę trafnego wyboru. Nie znaczy to oczywiście, że „Razem" czy jakikolwiek system komputerowy, potrafi dokonać idealnego wyboru, a zwłaszcza zapewnić małżeńskie szczęście.

A oto garść socjologicznych obserwacji i działalności gdańskiego „Razem". Dążących przy pomocy tego biura do małżeństwa kobiet jest prawie dwa razy więcej niż mężczyzn. W jakimś stopniu jest to uzasadnione dysproporcją pomiędzy osobami dwóch płci w dużych aglomeracjach, gdzie kobiet jest o ok. 10 proc. więcej. A właśnie z dużych miast wywodzi się znakomita większość klientów biura Nie jest to dysproporcja jedyna. Wśród kobiet największą grupę stanowią 30—32-letnie, zaś wśród mężczyzn ludzie o pięć lat młodsi. Kobiety górują wykształceniem, aż 40 proc. z nich legitymuje się dyplomem wyższej uczelni, podczas gdy tylko 20 proc. mężczyzn osiągnęło ten cenzus. W przedziale średniego wykształcenia proporcje są niewiele bardziej wyrównane. Wśród mężczyzn dominują ludzie po szkołach zasadniczych.

Kobiety — przynajmniej w deklaracjach — są na ogół bardziej wymagające w stosunku do partnerów niż mężczyźni, natomiast mniej od nich krytyczne w autoocenie. Za atrakcyjne i bardzo atrakcyjne uważa się większa część wszystkich pań. Natomiast mężczyźni wydają się być raczej przeciętni.

Rysuje się pewna prawidłowość: im wyższe ktoś stawia wymagania partnerowi, tym trudniej mu go znaleźć. Wszystko to ogromnie ogranicza szanse komputera. Choćby był najmądrzejszy", nie potrafi zestawić idealnej pary z 30-letniej kobiety po studiach, mającej o sobie wysokie mniemanie i wymagającej od partnera zainteresowania literaturą i turystyką oraz posiadania samochodu z 25-letnim mężczyzną po szkole zawodowej który pragnie nade wszystko szczupłej blondynki o niebieskich oczach a której intelekt niespecjalnie go interesuje.

Jakie czynniki decydują o udanym małżeństwie? Na ten temat wypisano już tomy i na pewno nie ma w nich recepty doskonałej. Wchodzą tu bowiem w grę czynniki subiektywne, których ani dokładnie określić ani zanalizować, ani przewidzieć ich roli w przyszłym, wspólnym życiu się nie da.

(P. K.)

Jak uratować krzywą wieżę?

Dzwonnica zespołu katedralnego w Pizie zdobyła sławę nie dzięki niewątpliwej urodzie swej architektury, lecz dzięki zbiegowi okoliczności, który sprawił, że zaczęła się pochylać już na etapie budowy, zyskując przydomek krzywej wieży. Budowa ta zresztą trwała dość długo (1173—1370), bowiem kilkakrotnie przerywano prace z powodu trudności z utrzymaniem budynku w pozycji całkowicie pionowej.

W 1986 r. wieża w Pizie pochyliła się o dalsze 1,26 milimetra, co wprawdzie wydaje się miarą niewielką, ale przekracza roczną średnią, która na przestrzeni wieków doprowadziła do blisko 5-metrowego odchylenia budynku od osi pionowej. Jeśli zanotowane obecnie tempo utrzyma się, wieża runie za ok. 200 lat.

Komisja ekspertów, którzy sprawują opiekę nad zabytkiem, opracowała dwa projekty zabezpieczenia go przed katastrofą. Po pierwsze — postanowiono utwardzić grunt, na którym wznosi się wieża, bowiem jej pochylanie się jest spowodowane przede wszystkim faktem, że została zbudowana na podmokłym, gliniastym gruncie, ustępującym pod blisko 14,5-tys. tonowym ciężarem budowli. Drugi projekt przewiduje zdemontowanie najwyższego segmentu wieży, w którym zawieszony jest dzwon. Ten element budowli waży wprawdzie tylko 750 ton, co stanowi zaledwie 5 proc. jej całej masy, ale nawet ta niewielka zmiana ciężaru spowodowałaby obniżenie środka ciężkości wieży, a zatem zbliżenie do sytuacji zgodnej z prawami ciążenia.

Nowości medyczne

Naukowcy z Buriackiej Filii Syberyjskiego Oddziału AN ZSRR opracowali recepturę leczniczej herbaty, stosowanej w przypadkach wrzodu żołądka. W tej samej placówce pracuje się obecnie nad nowym preparatem podnoszącym odporność organizmu. Wykorzystuje się do tego celu stare traktaty medyków tybetańskich, które stanowią doskonały materiał informacyjny dla farmaceutów. Materiał ten podlega dokładnej analizie oraz kontroli pod względem efektywności działania i nieszkodliwości dla człowieka.

• • •

Radzieccy specjaliści skonstruowali kompleks obliczeniowy, który automatycznie rozszyfrowuje i interpretuje elektrokardiogramy. Nowe urządzenie rozpoczęło pracę w jednym ze szpitali w Leningradzie. Zgodnie z obowiązującym w ZSRR wielkim programem „Zdrowie" osoby powyżej 40 lat raz w roku powinny zbadać stan swojego serca. Nowe urządzenie oddaje nieocenione usługi przy masowych badaniach profilaktycznych. 500 elektrokardiogramów maszyna jest w stanie odczytać i zinterpretować w ciągu 12 godzin.

Czy wiecie, że...

Naukowcy z Instytutu Naukowo-Badawczego Leśnictwa Litwy otrzymali substancje zapachowe, odstraszające łosie, jelenie, dziki i inne leśne zwierzęta. Zwierzęta, które wychodziły poza granice rezerwatów i stref ochronnych, niszczyły plantacje drzew, zasiewy, czasem same stawały się ofiarą kłusowników. Trudno jest ogrodzić wszystkie lasy. Leśnikom pomoże w tym jednak bariera zapachowa, wykorzystująca surowce odpadowe produkcji celulozy. Preparat jest całkowicie nieszkodliwy dla zwierząt, a one tymczasem wolą omijać go z daleka.

WETERANI SZOS

NSU rocznik 1939

„Nikt z kimkolwiek rozmawiałem nie zapytał ile włożyłem pracy i serca, tylko ile za ten wóz dałem" — tak napisał do mnie w liście pan Marek Nowicki ze Zgierza, który ma NSU z 1939 roku.

Wkrótce rozmawialiśmy z panem Markiem o jego perypetiach związanych z zakupem, remontem (ośmioletnim!) i eksploatacją tego samochodu.

— Kupiłem go w 1975 roku — wspomina właściciel. — Nie stać mnie było na nowe auto, więc postanowiłem kupić starszy wóz i własnoręcznie doprowadzić go do stanu używalności. Brakowało mi pieniędzy oraz stałego miejsca do garażowania. Wędrowałem z nim po różnych podwórkach i garażach.

Największy kłopot był z remontem zmurszałego szkieletu samochodu. Wspólnie z bratem Pawłem zrekonstruowali najbardziej zniszczone elementy. Koledzy śmiali się z nich, że bardziej potrzebny jest do pracy stolarz przy tym aucie niż blacharz. Przy okazji odpalania starych farb z karoserii odkryli, że całe nadwozie jest lutowane. W kilku miejscach trzeba było załatać dziury po kulach karabinowych.

Brakujące elementy i podzespoły dorabiano bądź przystosowywano z innych pojazdów. Dorabiano panewki, krzyżaki i jeszcze kilka innych części. Rozrusznik, prądnica, sygnał i cewka pracują nienagannie od nowości. Samochód jest obecnie sprawny i coroczne badanie techniczne w stacji obsługi przechodzi bez poprawek.

Pan Marek Nowicki jest z zawodu kierowcą, rzadko więc ma ochotę po pracy zasiadać za kierownicą swojego NSU. Gdy jednak zachodzi potrzeba wyjazdu auto nigdy nie zawodzi. Np. w zimie na koła zakłada łańcuchy i urządza kulig. Rodzina i znajomi mają zabawę.

Rozmawiając z panem Markiem o tym wozie usłyszałem wiele informacji na temat trudów, jakie musi pokonać właściciel starego samochodu. Gdy jednak remont się powiedzie, satysfakcja jest ogromna.

— Tapicerkę w wozie zrobił mi szwagier Kazimierz Witych. Dzięki niemu sufit mam jak w królewskiej sypialni — śmieje się M. Nowicki. — Mam katalog i instrukcję obsługi do tego wozu. Dla mnie nie stanowi on już absolutnie żadnej tajemnicy. Chętnie podzielę się moimi doświadczeniami z innymi posiadaczami tego modelu.

Od siebie dodam, że NSU był samochodem licencyjnym zakupionym od Fiata. Model ten niewiele różnił się od „Fiata 1100", który zresztą gościł już w naszej rubryce. Ponieważ Niemcy bardzo solidnie przygotowywali wszystkie samochody, stąd ich obecność do dziś, także i na naszych drogach.

R. PERCZAK

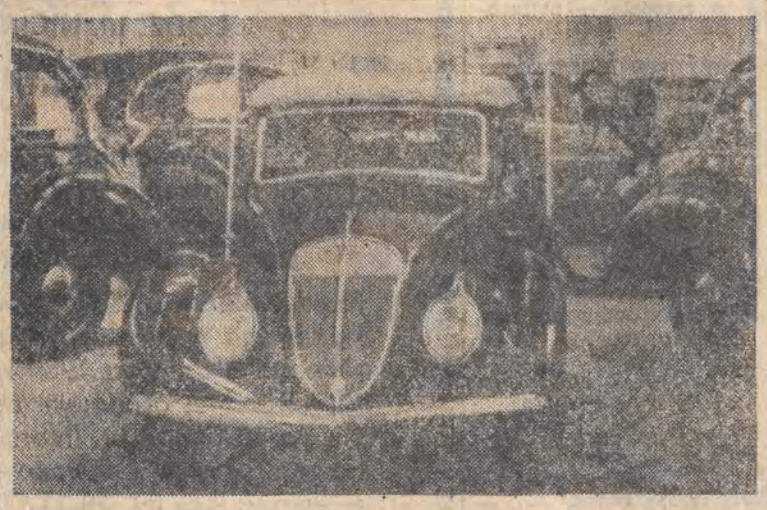

50 LAT TEMU

W związku z przyznaniem Karolowi Ossietzky'emu Pokojowej Nagrody Nobla, kanclerz Hitler wydał dekret zakazujący obywatelom Rzeszy przyjmowania Nagrody Nobla. Corocznie trzech zasłużonych w dziedzinie sztuki i kultury Niemców otrzymywać będzie nagrodę narodową w wysokości 100 tys. marek.

* * *

Józef Łobodowski został laureatem nagrody młodych Polskiej Akademii Literatury za książkę „Demon nocy".

* * *

Morze ognia w Cincinnati. Rozbiciu uległo 9 zbiorników, z których wyciekło ok. 500 mln litrów ropy naftowej i benzyny. Płonąca plama szerokości 4 mil przybliżyła się do miasta. Spaleniu uległa m. in. rafineria ropy, 10 fabryk, stacja radiowa i jedna z ulic na przedmieściu. W mieście wybuchła panika.

25 LAT TEMU

Jak poinformowała z Genewy agencja TASS, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania przerwały genewską konferencję w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną.

* * *

Minister oświaty Wacław Tułodziecki zaproponował projekt reformy nauczania języków obcych w szkołach. W myśl projektu, począwszy od 5 klasy szkoły podstawowej młodzież uczyć się ma języka rosyjskiego, którego nauka będzie kontynuowana w szkole średniej równolegle z jednym z języków zachodnioeuropejskich.

* * *

Amerykanie wystrzelili w kierunku Księżyca aparat „Voyager — 3". Znajdująca się na pokładzie kamera telewizyjna przekazała na Ziemię serię zdjęć. Zamiast jednak spaść na powierzchnię Księżyca, „Voyager — 3" minął go w odległości 40 tys. km.

* * *

Handel wprowadza udogodnienia w ratalnej sprzedaży telewizorów produkcji krajowej. Pierwsza wpłata wynosić ma 10 proc. ceny, z tym że ani wpłata ani wysokość raty nie może być niższa niż 200 zł.

Oprac. (jsb)

MINISTER BUDOWNICTWA, GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ i KOMUNALNEJ

ogłasza konkurs

na stanowisko

dyrektora Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Łodzi.

Powołana komisja konkursowa działa w składzie określonym w art. 35 ust. 2 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. nr 24, poz. 122 z późn. zm.). Termin zakończenia konkursu ustalony został — najpóźniej do

31 marca 1987 roku.

Kandydaci zgłaszający się do konkursu winni spełniać następujące kryteria formalne:

a) wykształcenie wyższe techniczne ze specjalnością w zakresie budownictwa lądowego,
b) praktyka zawodowa minimum 10-letnia w przedsiębiorstwach budownictwa przemysłowego; w tym co najmniej 5 lat na stanowiskach kierowniczych,
c) pozytywna opinia co najmniej z okresu 5 lat pracy bezpośrednio poprzedzającego zgłoszenie do konkursu,
d) wzorowa postawa moralna i społeczna, spełnienie wymogów określonych szczegółowymi przepisami oraz umiejętność współżycia z ludźmi,
e) nieprzekraczalny wiek — do 45 lat,
f) dobry stan zdrowia, udokumentowany świadectwem lekarskim o braku przeciwwskazań medycznych dla zatrudnienia na stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

1. zgłoszenie do konkursu,
2. ankietę personalną,
3. życiorys,
4. odpis dyplomu,
5. odpisy świadectw pracy,
6. opinię służbową,
7. zaświadczenie lekarskie.

Oferty należy przesyłać pod adresem:
Ministerstwo Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej
Departament Kadr i Szkolenia, ul. Wspólna 2,
00-926 Warszawa, z dopiskiem: „Konkurs".

Nieprzekraczalny termin składania ofert upływa w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia prasowego. Oferty złożone po upływie terminu nie będą rozpatrywane. Zastrzega się prawo unieważnienia konkursu bez podawania przyczyn.

393-k

ZPP „LENORA" w ŁODZI, ul. SREBRZYŃSKA 42,
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:

KROSNA ŻAKARDOWE TYPU „REINSHAGEN"

1. Nr inw. 553/52172, ilość wylotów 40, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 375.000 zł.
2. Nr inw. 553/52173, ilość wylotów 40, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 286.000 zł.
3. Nr inw. 553/51860, ilość wylotów 40, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 287.000 zł.
4. Nr inw. 553/52170, ilość wylotów 40, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 305.000 zł.
5. Nr inw. 553/52171, ilość wylotów 40, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 362.000 zł.

KROSNA ŻAKARDOWE TYPU „VAUPEL"

1. Nr inw. 553/52210, ilość wylotów 48, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 231 000 zł.
2. Nr inw 553/52209, ilość wylotów 48, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 231.000 zł.
3. Nr inw. 553/52218, ilość wylotów 40, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 203.000 zł.
4. Nr inw. 553/52240, ilość wylotów 48, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 250 000 zł.
5. Nr inw. 553/52241, ilość wylotów 48, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 250 000 zł.

Przetarg odbędzie się w ZPP „Lenora" w Łodzi, ul. Srebrzyńska 42, dnia 19 lutego 1987 r. o godz. 10.

Maszyny można oglądać w godz. 10—12 na terenie ZPP „Lenora" (bliższych informacji udziela dział gł. mechanika, tel. 33-39-09 w. 111 lub 169).

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie do kasy przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej maszyny.

Zakład nie uzupełnia brakujących części i nie ponosi odpowiedzialności za niepełne wyposażenie maszyn.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

193-k

ZPP „LENORA" w ŁODZI, ul. SREBRZYŃSKA 42,
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na następujące roboty z materiałów własnych wykonawcy, do wykonania w 1987 roku:

1. Remont dachów wraz z obróbkami blacharskimi w Zakładzie „B" przy ul. Gdańskiej 47.
2. Malowanie ognioochronne, owado- i grzybobójcze konstrukcji drewnianych o powierzchni ok. 5.000 m kw.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej oraz sektor nie uspołeczniony.

Oferty zgodnie z zarządzeniem ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej z dnia 25 marca 1986 r. (MP nr 11, poz. 72) wraz z podaną stawką godzinową na roboty będące przedmiotem przetargu, należy składać w dziale głównego mechanika ZPP „Lenora", ul. Srebrzyńska 42 (pok. 209).

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 17 lutego br. o godz. 10.

Bliższych informacji udziela dział gł. mechanika, tel. 33-39-09 wew. 111 lub 169.

Zastrzega się prawo wyboru oferty, jak też odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

192-k

ZPP „LENORA" w ŁODZI, ul. SREBRZYŃSKA 42,
OGŁASZAJĄ
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na:

1. Roboty budowlane,
2. Roboty transportowe (mechaniczne),
3. Roboty elektryczne,

związane z budową szybu dźwigowego, murowanego, 5-kondygnacyjnego w zakładzie „B" przy ul. Gdańskiej 47.

Oferty zgodnie z zarządzeniem ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej z dnia 25 marca 1986 r. (MP nr 11, poz. 72) należy składać w dziale postępu technicznego i inwestycji ZPP „Lenora" w Łodzi, ul. Srebrzyńska 42 (pok. 217) w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia, w godz. 10—13.

Dokumentacja do wglądu oraz bliższe informacje w ww. dziale (tel. 33-39-09 w. 143).

Wadium w wysokości 25.000 zł należy wpłacić do kasy ZPP „Lenora" przy ul. Srebrzyńskiej 42 lub na konto NBP VI O/M Łódź, nr 47063 — 837, w terminie do dwóch dni przed komisyjnym otwarciem ofert, które nastąpi w dniu 18 lutego br. o godz. 10.

Umowa na wykonanie robót winna być zawarta w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia wyniku przetargu.

Zastrzega się prawo wyboru oferty, jak też odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

191-k

NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny, wygody, warsztat, duży ogród, działalność rzemieślnicza oraz M-5 — pilnie sprzedam. Pabianice, Laskowa 5, tel. 15-36-87 (10—18). 16226 g

DOM piętrowy nowy — sprzedam. Listy „17230" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DOM jednorodzinny, piętrowy — sprzedam. 55-24-58. 17370 g

DOM drewniany bez wygód, ogród 520 m zamienię na M-3 Bałuty. Brzoskwiniowa 40. 17268 g

SEGMENT — stan surowy — sprzedam. 36-71-14 17447 g

SEGMENT (stan surowy) i M-3 zamienię na dwa mieszkania Listy „17446" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

POSZUKUJĘ budynku wolno stojącego na rzemiosło. Bałuty, powyżej 50 m kw. 55-60-53 17647 g

KUPNO-SPRZEDAŻ

PRZEDWOJENNE obrazy, zegary, porcelanę i inne starocia — kupię. Tel. 86-84-24. 15757 g

TELEWIZOR kolorowy PAL/SECAM na gwarancji — kupię. 57-28-29. 17491 g

PRZĘDZĘ — anilanę kupię. Tel. 36-40-23. 1434 g

ELASTIL: 22, 33, 44, stilon — kupię. Tel. 57-93-77. 1349 g

OBRAZ, figurkę — kupię. 86-97-69. 1411 g/1412

GRZEJNIK olejowy, maglownicę „Kalinka" — sprzedam. 34-45-12. 1325 g

MAGIEL-prasowalnię — sprzedam Wiskitno, Spółdzielcza 7. 1468 g

ZAMRAŻARKĘ — sprzedam. 78-72-67. 17181 g

„AMSTRAD" 6128 z monitorem kolorowym — sprzedam. 74-11-23. 17143 g

TELEWIZOR PAL/SECAM 24 cale „Metz", budkę galanteryjno-odzieżową (lokalizacja) — pilnie sprzedam. 32-06-66. 17459 g

TELEWIZOR kolorowy, wiązania „Marker" — sprzedam. 46-68-99. 17455 g

TELEWIZOR kolor. nowy (gwarancja) do magnetowidu — kupię. 78-62-60. 17368 g

KOŻUCH damski nowy, czapkę (jasną) z nutrii damską, lisie ogony — sprzedam. Tel. 84-52-33. 17500 g

FUTRO z mireuszek — sprzedam. Tel. 36-40-23. 1433 g

KOŻUCH z kapturem szczupły, kurtkę z norek (ciemny brąz), kurtkę z rudych lisów, kożuch męski szczupły — sprzedam. Tel. 36-02-77. 1409 g

TCHÓRZOFRETKI — skóry, tanio sprzedam. Pabianice, Żymierskiego 63. 989 g

ZX „Spectrum" 48 K — sprzedam. 55-74-09. 17438 g

PALMY i wózek inwalidzki — tanio sprzedam. 57-40-56. 17282 g

SPRZEDAŻ kwiatów sztucznych, wieńcowych. Konstantynów, 22 Lipca 15, Piesiak. Kupię barwnik różowy, tel. 84-86-89 wieczorem. 1419 g

SPRZEDAM: trąbkę „BS", gitarę akustyczną „Musima", akordeon „Weltmeister 80". Łask, tel. 24-62. 1328 g

SMAŻALNIĘ sezonową w dobrym punkcie — sprzedam. 52-72-67 po 16. 17473 g

SKLEP — sprzedam. Tatrzańska 28/7. 17385 g-E

MASZYNY stolarskie — sprzedam. Drewno — kupię. Tel. 52-19-84. 17403 g

KOMBAJN „Anna" Z644, dojarkę „Alfa Lawal", chłodziarkę do mleka 40 l — sprzedam. Koluszki, Brzezińska 162. 17453 g

PUDELKI srebrne miniaturki po championie — sprzedam. 78-34-33. 16206 g

DALMATYŃCZYKI — sprzedam. 51-22-10. 17462 g

BOKSERKI rodowodowe, po championie — sprzedam. Norwida 7/40, wieczorem. 16837 g

KUPIĘ garaż okolice Marysińskiej 52-56-66. 18338 g

„NISSAN Sunny", dwuletni — sprzedam. 13-12-67. 16558 g

ROZRUSZNIK „Golfa-Diesel" — sprzedam. Tel. 34-37-19. 1314 g

„FIATA 124 Sport" na części — sprzedam. Tel. 33-69-16. 701 g

ZAPRASZAMY od 1 lutego 1987 — całodobowy parking strzeżony. Łódź, Kilińskiego 165. Gajewska. 1153 g

LOKALE

MIESZKANIA poszukuję, chętnie telefon. 33-14-78, (16—20). 17306 g

POSZUKUJĘ mieszkania. 33-75-21. 17387 g

POSZUKUJĘ M-3, umeblowane, z telefonem (bloki). Listy „17507" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

LOKALU poszukuję (Bałuty). 51-79-32. 17471 g

KAWALERKI bloki do wynajęcia poszukuję. 78-63-47. 1323 g

WYNAJMĘ pokój samotnej pani. Tel. 51-26-43. 1395 g

M-3 (47 m), przed zasiedleniem, Zduńska Wola — zamienię na Łódź. 84-34-51. 17514 g

MIESZKANIE (52 m) z telefonem. Warszawa zamienię na M-3 w Łodzi. Oferty: Warszawa, Garwolińska 18/65. 17179 g

TRZY mieszkania (30, 55, 40 m) z telefonami zamienię na jedno duże lub domek z telefonem. 55-54-40. 17193 g

MIESZKANIE dwupokojowe, kuchnia, wygody zamienię na większe. 57-06-64. 15429 g

46 m, parter, bloki zamienię na większe. 36-33-54 (8-15). 17492 g

WŁASNOŚCIOWE M-4, M-5 — kupię, (śródmieście). 55-24-58. 17371 g

TRZYPOKOJOWE — nowe budownictwo w Piotrkowie Trybunalskim sprzedam. Listy „1452" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 86.

SPRZEDAM M-4 (Bałuty). 52-92-36. 17191 g

TRZY pokoje — Retkinia — sprzedam. Tel. 51-24-43. 17051 g

ODDAM w dzierżawę lokal 400 m (woda, c.o., kanalizacja, siła). 52-74-01, 9—11; po 19. 17978 g

NAUKA PRACA

FIZYKA, matematyka, chemia. Mgr Sidorkiewicz. 78-58-02. 1346 g

STOLARZ podejmie pracę. Tel. 55-55-70. 1491 g

MAŁŻEŃSTWO podejmie pracę chałupniczą — szycie i inne propozycje. 55-31-03. 1495 g

PODEJMĘ pracę na overlock (rajstopy, bluzki). 33-16-18. 17243 g

WYKWALIFIKOWANA szwaczka przyjmie pracę w sektorze prywatnym. 87-28-72, po 17. 16755 g

POTRZEBNA gosposia dochodząca do małej rodziny. Tel. 78-71-07. 17502 g

ZATRUDNIĘ dziewiarkę na maszynę nr „5". Zakład dziewiarski, ul. Przybyszewskiego 1. 1432 g

POMOC do dziecka ośmioletniego na trzy dni w tygodniu — potrzebna. Tel. 86-91-27. 1424 g

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne (woj. sieradzkie) zatrudni na dogodnych warunkach mistrza krawieckiego. Listy „17506" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

USŁUGI

TELEPOGOTOWIE, Witkowski, 34-21-09. 36664 g

TELEPOGOTOWIE, — 78-64-19, Kaczmarek. 16106 g

TELENAPRAWA. Rosiak. 43-28-67. 36297 g

TELENAPRAWA — Brzozowicz 33-16-76. 36578 g

FABRYKA URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH
„PONAR" — PABIANICE
Pabianice, ul. Żukowa 3/5
producent szlifierek do płaszczyzn i narzędziowych

zatrudni natychmiast:

inżynierów o specjalnościach:
- elektryk,
- elektronik,
- mechanik,

pracowników posiadających kwalifikacje:
- elektromontera,
- elektronika,
- hydraulika,
- maszynisty sprężarek,
- suwnicowego,

pracowników akordowych w zawodach:
- tokarz,
- frezer,
- formierz.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr i spraw socjalnych w godz. 7—15, tel. 15-65-16 wewn. 110. 559-k

---

TELENAPRAWA — 52-38-20 Woźniak. 15325 g

PAL/SECAM dekodery. Magnetowidy — przestrajam. Inż. Robakiewicz, 78-94-08. 36678 g

VIDEO-KAM — filmowanie uroczystości, Janus, 78-47-84. 15628 g

VIDEO-REC. Filmowanie uroczystości. Frukacz. 51-65-61. 559 g

PLISOWANIE — Świątek, Matejki 14/65 (16—19). 17411 g

LODÓWKI, zamrażarki naprawa. Wójcik 84-42-80. 1118 g

CIEPŁE solarium zaprasza. 32-57-85, Więckowskiego 1, Łukomska. 17305 g

SOLIDNE wyciszanie drzwi, blokady, zamki. Uszczelnianie okien, zapinki. Przybylski 51-52-11. 599 g

UKŁADANIE glazury, terakoty, 74-86-35, Kostrzewski. 17134 g

PARKIETY — układanie, cyklinowanie. Kiełbik, 81-34-41. 36063 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie, 43-24-18, instytucjom rachunki. Trela. 15148 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Janiczek, 36-12-44. 15726 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie 43-48-27 Grzywacz. 36456 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie Podsędkowski 36-40-56. 15277 g

GLAZURA, hydraulika. Michałowski, Śpiewak, 87-03-01. 1086 g

PARKIETY, glazura — układanie, cyklinowanie. 74-73-24, Bohdziun. 15773 g

ŻALUZJE przeciwsłoneczne. 51-39-58. Skrzypiński. 36031 g

ŻALUZJE — Zamysłowski. 48-94-30. 1416 g

HYDRAULICZNE — Adamkiewicz. Tel. 74-05-22. 1394 y

SUPERWYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi (blacha, blokady, zamki sterowane) 57-05-39, Hejman. 14273 g

SUPERWYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi — gwarancja. 87-42-20. Domański. 470 g

PRYWATNY gabinet lekarski. Problemy psychologiczne, rodzinne i seksualne, psychoterapia. Grzegorz Pawliczak. Sitowie 19/10 — wtorki, czwartki (18—20). 1271 g

ESKULAP — pomoc lekarska, zabiegi pielęgniarskie, EKG u pacjenta. Tel. 32-27-82. 16301 g

PRZEWÓZ towarów „Jelcz" wywrotka (duża skrzynia). Tel. grzecznościowy 57-09-30 godz. 16—19. Biernat. 1710 g

UKŁADY wydechowe, Nadkola Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 36626 g

RÓŻNE

AGENCJA Matrymonialna „Marlena", skrytka 37, Bełchatów. 14730 g

REWELACYJNE oferty matrymonialne — cały świat — „Mira", Łódź 4, skrytka 138. 16152 g

ZGUBY

WYŻEŁ przybłąkał się, oddam 81-20-39. 2010 g

RABKA — przyjmie dzieci, dorosłych. Tel. 769-29 36140 g

POSIADAM gotówkę, samochód — podejmę współpracę. Oczekuję propozycji. Listy „1352" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA INŻYNIERII MIEJSKIEJ
„INŻYNIERIA — ŁÓDŹ"
ul. Sienkiewicza 85
OFERUJE USŁUGI w ZAKRESIE:

- wbijania kafarem KP 32 G słupów i pali żelbetowych i stalowych o długości do 12 m i ciężarze 4 ton,
- wykonania przecisków o średnicach w zakresie 60—120 cm i długości 50 m wiertnicą WP 60/120.

Szczegółowe informacje uzyskać można pod nr tel. 43-60-48, 43-62-33, 43-29-07. 195-k

---

WIDZEWSKA FABRYKA NICI im. H. SAWICKIEJ
„ARIADNA"
ŁÓDŹ, ul. NICIARNIANA 2/6

ZATRUDNI:
kierownika działu zaopatrzenia.

Wymagane kwalifikacje:
- wykształcenie wyższe,
- 4 lata pracy zawodowej, w tym 2 lata na stanowisku samodzielnym.

Przedsiębiorstwo obliczą wynagrodzenie wg zakładowego systemu wynagradzania obowiązującego od 8 czerwca 1984 r. Podania wraz z kwestionariuszem osobowym należy składać w terminie do 15 lutego br. Informacji udziela dział osobowy i szkolenia zawodowego — Łódź, ul. Niciarniana 2/6, tel. 78-11-00 w. 230 i 229. 556-k

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS Dw. Centralny	31-97-00
Informacja kulturalna	32-84-00
Pogotowie ciepłownicze	32-53-12
Pogotowie energetyczne Łódź Północ	74-34-35
Łódź Południe	74-28-19
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95, 302
Pogotowie dźwigowe	74-40-41, 74-87-68
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz 12—18.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-40-33 w godz 12—22.

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze, czynny od poniedziałku do piątku w godz 13—18.

ANONIMOWI ALKOHOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek, 17—20).

TEATRY

WIELKI — godz. 18 „Borys Godunow"
1.2. godz. 18 „Borys Godunow"

NOWY — godz. 19.15 „Burza"
1.2. j.w.

MAŁA SALA — godz. 19.30 — „Przyszedł mężczyzna do kobiety"
1.2. — j.w.

JARACZA — godz. 11 „Krasnoludki", krasnoludki"
1.2. — godz. 11 „Krasnoludki, krasnoludki".

MAŁA SCENA — godz. 19 „Gorzkie łzy Petry von Kant"
1.2 — j.w.

7.15 — godz. 19.15 „Pchła w uchu"
1.2. — j.w.

POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Czarujący łajdak"
1.2. — j.w. (zamkn.)

MUZYCZNY — godz. 18.30 — „Cygańska miłość"
1.2. — godz. 11 „Jaś i Małgosia"; 18.30 „My Fair Lady"

STUDYJNY — godz. 18 „Syreny z Tytana"
1.2. — j.w.

ARLEKIN — godz. 17.30 „Krawiec Niteczka"
1.2. godz. 12 j.w.

PINOKIO — godz. 17.30 „Alicja w krainie czarów"
1.2. godz. 12 j.w.

TEATR 77 — godz. 19 „Audiencja III"
1.2. — nieczynny

FILHARMONIA (Narutowicza 30) godz. 18 — Koncert symfoniczny — Orkiestra Symfoniczna PFŁ. Dyrygent — Paweł Przytocki. Solista — Roman Jabłoński — wiolonczela. W programie: R. Wagner — Wstęp do opery „Tristan i Izolda"; J. Haydn — Koncert wiolonczelowy C-dur L. van Beethoven — IV Symfonia B-dur.
1.2. — nieczynna

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9—15
1.2. nieczynne

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10—16
1.2. — j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9—15
1.2. godz. 10—16

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10—14
1.2. — j.w.

WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—16
1.2. godz. 10—15

SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 9—17
1.2. godz. 10—16

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10—13
1.2. godz. 10—14

MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10—14
1.2. godz. 10—13

* * *

ZOO — czynne w godz. 9—15.30, (kasa do godz. 14.30)

PALMIARNIA czynna w godz. 10—16 (prócz poniedziałków)

KINA

IWANOWO — „Żyć i umrzeć w Los Angeles" USA od lat 18 — godz. 15.30, 17.45; Seans nocny — „Niesamowity jeździec" USA od lat 15 godz. 20
1.2. — Bajki — „W starym młynie" (i bajka z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 14.30, dalej jak wyżej

PRZEDWIOŚNIE — „Żyć i umrzeć w Los Angeles" godz. 14.30, 17, 19.30, „Akademia Pana Kleksa" cz. I, pol. b.o. — godz. 10, 12.15
1.2. — „Akademia Pana Kleksa" godz. 10, 12.15, „Żyć i umrzeć w Los Angeles" godz. 14.30, 17, 19.30

POLESIE — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" pol. b.o. — godz. 15; „F/X" USA od lat 18 godz. 17, 19.15
1.2. — Bajki — „Kukuryku" — godz. 14 dalej jak wyżej

WŁÓKNIARZ — „Nad Niemnem" cz. I i II pol. od lat 12 — godz. 9, 12.15, 15.30, 18.45.
1.2. — seans zamknięty — godz. 15.30 „Nad Niemnem" — cz. I i II, pol. od lat 12 — godz. 9, 12.15, 18.45.

WOLNOŚĆ — „Nie kończąca się opowieść" RFN b.o. — godz. 10, 12.15, 14.30, 17; „Protektor" USA od lat 18 — godz. 19
1.2. — j.w.

WISŁA — „Sceny dziecięce z życia prowincji" — pol. od lat 18 godz. 10, 13, 16, 19
1.2. — j.w.

ZACHĘTA — „Boskie ciała" — USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30 „Walka o ogień" kanad.-fr. od lat 18 godz. 17; „Żyć i umrzeć w Los Angeles" USA od lat 18 godz. 19.30
1.2. — j.w.

STUDIO — Bajki — „Miś na morzu" — godz. 16.00; „Dotknięcie Meduzy" — ang. od lat 18 godz. 17, 19.30
1.2. — jak wyżej

STYLOWY — „Powrót Jedi" — USA od lat 12 — godz 14., 16.30; „Amadeusz" USA od lat 15 — godz. 19
1.2. — j.w.

TATRY — MAŁE-STUDYJNE — „Dziękuję jakoś leci" węg. od lat 15 — godz. 17
1.2. — j.w.

DKM — „Cotton Club" USA od lat 18 godz. 17, 19.15
1.2. — jak wyżej

OKA — „Fałszywy książę" RFN godz. 14, „Powrót do przyszłości" USA od lat 12 godz. 16, 18.30
1.2. —jak wyżej godz. 14, 16, 18.30

GDYNIA — Kino non stop — od godz. 10—22 „Miłość, szmaragd i krokodyl" USA od lat 15
1.2. — jak wyżej

HALKA — „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 — godz. 16, 18
1.2. — Bajki — „Przygody Robotka Chrobotka" — (i bajka z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 15, dalej jak wyżej

MŁODA GWARDIA — „C.K. Dezerterzy" pol. od lat 18 — godz. 10, 16, 19; „Trzeci książę" — czes. b.o. godz. 13
1.2. Bajki — „Lew w kwiatki" — godz. 10, 11; „Trzeci książę" — czes. — b.o. — godz. 12, 14; „C.K. Dezerterzy" — godz. 16, 19

MUZA — Bajki — „Reksio i nietoperz" godz. 15; „Król Drozdobrody" czes.-RFN b.o. godz. 16; „Dotknięcie meduzy" ang. od lat 18 — godz. 18
1.2. — jak wyżej

1 MAJA — Bajki — „Tajemniczy plan" (i bajka z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 15; „Czarodziejski kogucik" — rum. b.o. — godz. 16; „Honor Prizzich" — USA od lat 18 — godz. 18
1.2. — j.w.

POKÓJ — „Porwanie w Tiutiurlistanie" pol. b.o. godz. 15.15; „Honor Prizzich" USA od lat 18 godz. 17, 19.30
1.2. — Bajki — „Pampalini i Yeti" (i bajka z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 14.15 dalej jak wyżej

ROMA — „Klasztor Shaolin" — Hongkong-Chiny od lat 15 — godz. 10, 14.30, 17; „Jelonek Bambi poznaje świat" — radz. b.o. — godz. 12.15; „Tanie pieniądze" — godz. 19.30
1.2. — Bajka „Reksio i nożna kura" godz. 10, 11, „Jelonek Bambi poznaje świat" godz. 12.15, „Klasztor Shaolin" godz. 14.30, 17, „Tanie pieniądze" — godz. 19.30

STOKI — „Wodne dzieci" — ang. b.o. godz. 16; „Duch" USA od lat 15 godz. 18
1.2. Bajki — „Przygody kapitana Pyk-Pyka" — godz. 15, dalej jak wyżej

ŚWIT — Bajki — „Ciuchcia" — godz. 15; „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o. — godz. 16; „Protektor" — USA od lat 18 — godz. 18
1.2. — j.w.

TATRY — „Indiana Jones" — USA od lat 15 — godz. 17, 19.15
1.2. — jak wyżej

TATRY FAMILIJNE — Film dla dzieci — „Pierścień i róża" — pol. b.o. godz. 15
Film dla rodziców — „Rewizja osobista" — pol. od lat 18 — godz. 17
1.2. — jak wyżej

SOJUSZ — nieczynny
1.2. — Bajki — „Reksio śpiewak" (i bajka z Bolkiem i Lolkiem) — godz. 15; „Księżniczka w odlej skórze" — radz. b.o. godz. 16; „Ucieczka w noc" — USA pol. od lat 18 godz. 17.30

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7 a, Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7, Konstantynów — Sadowa 10, Głowno — Łowicka 33, Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10, Ozorków — Armii Czerwonej 18.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia — Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

1. II.

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Doraźna pomoc okulistyczna ul. Zapolskiej 1 — Gabinet czynny od 17—7 rano w dni powszednie, w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 w. 68.

Dziś i jutro w radiu

SOBOTA, 31 STYCZNIA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Zespół „Spiszacy" 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoizm, alkohol. 17.30 Koncert życzeń 17.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 18.00 „Matysiakowie" — odc. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Supełek" — aud. 20.00 Dziennik. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Tygodnik kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej — aud. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Zaproszenie do tańca. 23.00 Wiad. 23.25 Zaproszenie do tańca.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Jolanty Arnal. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta orkiestr. 12.25 Klasyczne orkiestry swingowe. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Zaproszenie do teatru — fel. J. Wojdeckiego (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane? — pytania. 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi. 15.30 Co jest grane? — nagrody. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Erle Stanley Gardner „Adorator panny West" — odc. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Karnawałowe rytmy (Ł). 18.30 Gwiazdozbiór — aud. 19.15 Katalog wydawniczy. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wiad. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Od ragtime'u do swingu. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny.

PROGRAM III

11.00 Przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 „W życiorysach nie znajdziecie". 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 J. Gardner „Grendel" — odc. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 J. Marse „Wrócę pewnego dnia" — odc 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Niedokończona symfonia Franciszka Schuberta. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 15.40 „Coś nowego" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Pamiętnik potoczny — mag. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 J. Gardner „Grendel" — odc. 20.00 Lista Przebojów. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko". 22.35 Muzyka. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Wiersz i ballada — aud. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką — aud 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie — aud. 13.55 „Lektury i refleksje" — fel. 14.00 Krajobrazy historyczne — aud. 16.00 Redakcja Reportaży proponuje. 16.10 Z mikrofonem po kraju — Wrocław. 17.00 Wiad. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 „Pejzaż polski" — aud. 17.30 Cywilizacje świata — aud. 18.10 Jazz tradycyjny — aud. 18.30 Język francuski (17). 18.45 Piosenki francuskie — aud 19.00 Portrety Polaków — aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Nagrania z filmów — aud 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem. Opera za trzy grosze" — słuch Bertolta Brechta. 21.50 „Fotel w czwartym rzędzie" — felieton. 22.00 Muzyczny serwis prasowy — Jana Grzybowskiego. 22.30 Nagradzając — zachęca — aud. 23.00 Muzyka spod znaku amora. 23.15 Kalejdoskop kulturalny — aud. 23.45 Chwila muzyki. 23.55 Kalendarz radiowy.

NIEDZIELA, 1 LUTEGO

PROGRAM I

Uwaga — w trakcie trwania programu cykliczna audycja „Uwaga! Bądź przezorny na drodze".

11.05 Koncert przed hejnałem. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 W samo południe i relacje z Biegu Gwarków. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Zimowy relaks w Andrzejówce. 13.45 Dom i my. 14.00 Kronika muzycznych wspomnień — aud. 14.30 „W Jezioranach" — odc. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 „Wesoły Autobus" Nr 339 (Ł). 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Świat muzyki: Philippe Entremont — licealista — aud. 18.00 Magazyn międzynarodowy. 18.20 Niedzielne wydanie magazynu muzycznego. 19.00 Dziennik. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom: „Kiedy pada śnieg" — aud. 20.00 Wiad. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Opera przy Marszałkowskiej. 21.55 W kilku taktach. 22.00 Teatr PR: „Pościg za białą bestią" — słuch. 23.00 Wiad. 23.10 Świat w tygodniu. 23.20 Jazz dla wszystkich — aud.

PROGRAM II

11.00 Gra Orkiestra Clevelandzka. 12.00 Płytoteka Dwójki. 12.10 Romanse i nie tylko: George Bernard Shaw — „Miłość wśród artystów". 12.55 Chwila muzyki. 13.00 Wiad. 13.05 Romanse i nie tylko. 13.50 F. Schubert: Fantazja C-dur „Wędrowiec". 14.15 Romanse i nie tylko. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie — tel. 44-72-71. 17.00 Wiad. 17.05 Radiowa Biblioteka Muzyczna. 18.00 „Z dawnych żurnali mód" — aud. 19.00 Zanim trafią na listy przebojów. 20.00 Powtórki płytowe: Stevie Winwood — „Back In the High Life". 21.00 Wiad. 21.05 Wiad. sportowe (Ł). 21.20 Wieczór płytowy CD. 23.20 Szanujmy wspomnienia.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 Rzecz o Konradzie Swinarskim — aud. 12.00 Recital Ruggiera Ricci. 12.50 Bliskie spotkania: „Dzieje mapy". 13.00 Serwis Trójki. 13.05 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Gustawa Lutkiewicza — aud. 14.15 Śpiewać poezję. 15.00 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: „Dzieje mapy". 16.00 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 „Zapisz: to Kisch" — aud. 17.30 Stare i nowe nagrania. 18.00 K. Capek: „Rozmówki czeskie". 19.00 Serwis Trójki. 19.05 Baw się razem z nami. 21.00 „Listy nie o miłości" — aud. 21.20 Punctus contra punctum — aud. 22.00 Sto książek — sto rozmów: Andrzej Strug — „Dzieje jednego pociągu" — aud. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.50 Rozmyślania przed północą — Szymon Kobyliński. 23.00 Jam Session w Trójce. 23.50 W. Nabokov: „Zaproszenie na egzekucję".

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.00 Wiad. 12.05 Muzyczne fascynacje — muzyczne penetracje — aud. 12.30 Wyprawy Czwórki: 1) „U Mehofferów" — rep. 2) „Co zostało po Bronowicach" — rep. 13.30 Krakowskie muzykowanie. 13.45 „O kulturę słowa" — aud. 14.05 Uchem Ibisa — aud. 14.45 Przed spektaklem: Jonathan Swift i jego epoka. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: Jonathan Swift — „Podróże Guliwera" — cz. I. 16.00 Quiz popularnonaukowy. 17.00 Wiad. 17.05 Echa festiwali. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Pieśni reformacyjne. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Chrześcijan Baptystów. 18.50 Antonio Vivaldi: Koncerty na obój, smyczki i basso continuo. 19.00 Alfa i Omega — magazyn popularnonaukowy. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki: Adam Jerzy Czartoryski — „Dzienniki". 19.45 Piosenki Starej Warszawy. 20.15 Wieczór muzyki i myśli: „Śpiewać w teatrze" (muzyczne spektakle Wrocławia) — aud. 21.35 Z jednej płyty — Howard Jones. 21.50 Magazyn publicystyki kulturalnej — aud. 22.35 „Refleksje i rezonanse muzyczne" — aud. 23.25 „Rozmowy intymne". 23.45 Chwila muzyki. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

ŁADĘ (1982) sprzedam. 57-09-02

KAROSERIĘ „126p", nową — kupię. 74-46-29. 18371 g E

JAMNICZKI — sprzedam. 34-12-23. 18334 g E

FORTEPIAN sprzedam. 51-02-35. 18294 g E

LOKALU (Górna) — poszukuję. 84-81-02. 18319 g E

STUDENTKA poszukuje samodzielnego pokoju w Śródmieściu. Chętnie telefon 87-13-50 po 17. 18318 g E

DŻETY, jedwab biały 330 tex — kupię. 84-03-83. 18315 g E

SILNIK 5—7 kW do piły tarczowej — kupię. 74-16-88. 18312 g E

ELEKTRYCZNY piec kuchenny, pokrywę bagażnika do 126p — kupię. Używane meble, garnitury męskie (duży rozmiar), łapki karakułowe, czarne — sprzedam. 34-16-30, 57-92-91. 18310 g E

POSZUKUJĘ pracy na zgrzewarce lub szycie. Listy 18286 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do cukierni. Nowotki 5, w podwórzu. 18309 g E

„ELEKTRON" kolor — sprzedam. 34-14-49. 18285 g E

MIŁE Panie i Dziewczęta! Chcecie się podobać na balu karnawałowym, przyjęciu, studniówce? Wstąpcie do sklepu — Narutowicza 49, Łódź. Duży wybór kreacji. Serdecznie zapraszamy. Krakowiak. 18306 g

ROBIĄCĄ na drutach zatrudnię. 81-28-75. 18283 g E

„PIONEER" — wieżę sprzedam. Compact Disc, Casette Deck — kupię. 84-61-30. 18305 g E

OVERLOCK „Juki", „Jamato", dwuigłówkę z wyłączaną igłą, ryglówkę — kupię. 55-19-81. 18281 g E

BOKSERY pręgowane psy rodowodowe — sprzedam. 81-15-39. 18304 g E

MASZYNĘ do szycia „Toyota", piłę spalinową do drzewa, zestaw adapter — radiomagnetofon firmy „Gracja" — sprzedam. 57-97-93 18280 g E

OVERLOCK, stębnówkę przemysłową — kupię. 84-62-85. 2174 g E

„PANASONIC 180" kamerę F-2, telewizor (27) stereo, syntezator „Roland JX8P" — sprzedam. 33-87-01. 2056 g E

LOKALU na rzemiosło (100 m) — poszukuję. Zecera — rencistę przyjmę. Oferty 2127 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

KIOSK z lokalizacją — sprzedam. 43-74-57. 2173 g E

„GLOBIKĘ" — sprzedam. 33-87-01. 2057 g E

ZGINĘŁA młoda suka — wyżeł. Nagroda. ul. Jelenia 19/21. 18401 g E

ZATRUDNIĘ szewca. Zachodnia 61. 18390 g E

SPRZEDAM segment (do wykończenia), w rozliczeniu M-4 lub M-5. Tel. 34-39-19. 18367 g E

W Łodzi w soboty jeździmy inaczej

Dzisiaj kursować będzie po Łodzi znacznie więcej tramwajów i autobusów niż dotychczas w robocze soboty. Od przyszłego miesiąca bowiem już na dobre w robocze soboty obowiązywać będzie rozkład jazdy z dnia powszedniego, a w soboty wolne — rozkład niedzielny. O przyczynach i szczegółach tych zmian poinformujemy szerzej w najbliższym czasie.

(ab)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 stycznia 1987 r. zmarł, przeżywszy lat 22

Ś. † P.

WIKTOR MARCINIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 stycznia br. (sobota) o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

ŻONA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 stycznia 1987 r. odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 61, nasza ukochana Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

LONGINA SKRABEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. (poniedziałek) o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza pod wezwaniem św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156/158. Msza święta za duszę Zmarłej odbędzie się w dniu 4 lutego br. o godz. 18 w kościele pod wezwaniem św. Urszuli przy ul. Obywatelskiej.

MĄŻ i DZIECI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 stycznia 1987 r. zmarła nagle

Ś. † P.

JÓZEFA RENGEL

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 2 lutego br. (poniedziałek) o godz. 10 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie.

RODZINA

W dniu 27 stycznia 1987 roku zmarła, opatrzona św. sakramentami

Ś. † P.

EUGENIA JÓŹWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 stycznia br. (sobota) o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. Radogoszcz, o czym zawiadamiają:

BRACIA, BRATOWA i NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 27 stycznia 1987 roku zmarła, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 77, nasza kochana Mama i Babcia

Ś. † P.

OTYLIA MODRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. (poniedziałek) o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

NAJBLIŻSZA RODZINA

Msza św. żałobna będzie odprawiona dnia 1 lutego br. w katedrze o godz. 19. Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 stycznia 1987 r. odszedł od nas nagle, w wieku 64 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

FLORIAN CZECH

MISTRZ STOLARSKI.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2 lutego br. (poniedziałek) 1987 r. o godz. 14.30, z kościoła św. Józefa przy ul. Farnej na cmentarz rzym.-kat. w Rudzie Pabianickiej.

ŻONA, DZIECI, WNUKOWIE oraz POZOSTAŁA RODZINA

Drogiemu Koledze

MGR INŻ.

JERZEMU PODFILIPSKIEMU

oraz Rodzinie, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

DYREKCJA i PRACOWNICY INSTYTUTU TECHNIKI CIEPLNEJ i CHŁODNICTWA POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 31 stycznia br. z kaplicy cmentarza katolickiego św. Wincentego na Dołach, o godz. 13.30.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 stycznia 1987 r. zmarła, przeżywszy lat 45, nasza ukochana Córka, Żona, Matka i Babcia

Ś. † P.

ELŻBIETA JANICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 stycznia br. (sobota) o godz. 15 na cmentarzu katolickim, ul. Lodowa — Żarsew.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 stycznia 1987 r. zmarł nagle, w wieku 47 lat, nasz ukochany Brat, Szwagier i Wujek

Ś. † P.

JAN MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 stycznia br. o godz. 14 na cmentarzu Mania. Pogrążona w smutku

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 stycznia 1987 r. odeszła od nas na zawsze, w wieku lat 72

Ś. † P.

SABINA SPICZAK

z domu MILCZAREK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. (poniedziałek) o godz. 12 na cmentarzu katolickim na Zarzewie.

NAJBLIŻSZA RODZINA

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32 93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-01-75 sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

na ekranie TV

sobota

31 STYCZNIA
PROGRAM I

8.30 Tydzień na działce
9.00 „Drops" — magazyn dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: „Jazon z gwiezdnego patrolu" (20 ostatni)
10.30 DT — wiad.
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.55 Wędrówki dalekie i bliskie — „Sztuka Czarnej Afryki" (2) — film prod. franc.
13.05 W świecie ciszy
13.35 Telewizyjny koncert tyczeń
14.05 Z Polski rodem
14.30 „Zdrowie" — wojskowy magazyn public.
15.05 Antologia dramatu powszechnego Federico Garcia Lorca „Miłość don Perlimplina do Belisy w jego ogrodzie"
16.15 Morze wokół nas
16.45 Studio sport — relacja z mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Dużego Lotka
17.45 Noworoczne spotkanie
18.00 Lista przebojów muzyki poważnej
18.30 „Spory" — program public.
19.00 Dobranoc — „Opowiadania Muminków
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Żandarm w Nowym Jorku" — franc. film fab.
21.40 „Czas" — mag. public.
22.10 7 dni na świecie
22.20 DT — wiad.
22.30 Sportowe rytmy tygodnia
23.00 Kino nocne: „Bezksiężycowe noce bez świtu" — film prod. argentyńskiej

PROGRAM II

15.00 „5—10 15" zespół „Dom" przedstawia
16.25 „Chiny: krajobrazy i ludzie" — „Hangczou — miasto nad Jeziorem Zachodnim" — węgierski serial dok.
17.05 Alfa i omega
18.00 **Wiadomości (Ł).**
18.30 Skanseny Muzeum Tatrzańskiego"
18.50 Śpiewa Gary Broocker
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 „Rewelacja miesiąca" Johan Strauss — „Zemsta nietoperza" (1) wyk.: soliści, chór i orkiestra Królewskiej Opery — Covent Garden w Londynie
21.00 Tydzień w polityce
21.10 „Rewelacja miesiąca" Johan Strauss — „Zemsta nietoperza" (2)
22.15 „Lace" (4) — serial prod. USA
23.00 „Rewelacja miesiąca" Johaan Strauss — „Zemsta nietoperza" (3)
23.50 Wieczorne wiadomości

niedziela

1 LUTEGO
PROGRAM I

7.30 Blok programów rolnych
9.00 Teleranek oraz w kinie Teleranka „Sieroty" — film prod. CSRS
10.30 DT — wiad.
10.35 „Biologia morza" (9) — serial przyrodniczy prod. RFN
11.05 Poranek symfoniczny WOSPRiTV
12.05 „Bez rodziny" (1) — franc. film fab.
13.45 7 anten
14.25 Wszystko albo nic (1) — teleturniej wiedzy o reformie
15.05 Telewizyjny festiwal widowisk lalkowych dla dzieci „Cyrk bum tarara"
16.05 Wszystko albo nic (2)
16.45 Studio sport — kronika mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim
17.15 Teleexpress
17.30 Kabaret Olgi Lipińskiej — (powtórzenie)
18.25 Antena
19.00 Wieczorynka „Czarnoksiężnik z krainy Oz"
19.30 Dziennik
20.00 „Dziedzictwo miłości" (2) — francuski serial obyczajowy
20.55 Pegaz
21.45 Klub międzynarodowy
22.15 Sportowa niedziela
22.50 „Przetańczyć całą noc" — program rozrywkowy
23.10 DT — wiad.

PROGRAM II

10.30 Film dla niesłyszących — „Dziedzictwo miłości" (2) — franc. serial obyczajowy
11.25 „W jugosłowiańskiej partyzantce" — wojskowy program dok.
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 Jutro poniedziałek
12.45 Muzyczne wizyty — Ewa Osińska
13.15 40 lat Teatru Wybrzeża
13.45 Wideoteka
14.30 Exlibris Dwójki
15.00 Roman Lasocki gra sonatę a dur Cesara Francka
15.30 „Deszczowa samotność" — program rozrywkowy (Ł)
16.10 Kino familijne „Kiedyś pewnego dnia..." — kanadyjski film fab.
17.05 Kino Oko — Kalejdoskop filmowy
18.05 Legendy filmu — Alain Delon
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
21.00 Wielkie filmy małego ekranu „Saga rodu Forsyte'ów" (20) „Milczące zaloty" — ang. ser. obyczajowy
21.50 Nie tylko ja jeden — program publ.
22.20 Scena piosenki aktorskiej — Magdalena Zawadzka
22.50 Wieczorne wiadomości

poniedziałek

2 LUTEGO
PROGRAM I

16.20 DT — wiad.
16.25 Telewizyjny festiwal widowisk lalkowych dla dzieci „Wyspa Kapitanów".
17.15 Teleexpress
17.30 Echa stadionów
18.00 Kobieta za ladą (7) — „Historia praktykantki Zuzanny" serial obyczajowy prod. CSRS
18.45 Program public.
19.00 Dobranoc „Dziewczynka i zajączki"
19.10 Laboratorium — „Halo"
19.30 Dziennik
20.00 „Rozmowa na telefon" (1)
20.15 Teatr Telewizji — Aleksander Ścibor-Rylski „Bliski nieznajomy"
21.50 DT — komentarze
22.10 „Rozmowa na telefon" (2)
22.25 Studio sport — kronika mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim
22.55 Na krawędzi słowa
23.15 DT — wiad.

PROGRAM II

17.30 Śpiewnik domowy — „Marsz ułanów księcia Józefa Poniatowskiego"
18.00 **Wiadomości (dla niesłyszących) (Ł)**
18.30 Wokół estrady — Maria Koterbska
19.00 „Zabijaka" — film TP
19.30 Dziennik
20.00 „Polska zimą" — „Obrazki z Istebnej"
20.15 Gwiazdy wielkiego sportu
20.45 Spotkanie za kulisami — recital Romualda Tesarowicza (Ł)
21.20 Prosto z morza" — program public.
21.50 Biografie — „Colette" (1) — „Sidonie Gabrielle Colette" — film prod. franc.
22.40 „Ciężarowcy" — pr. public.
23.20 Wieczorne wiadomości

wtorek

3 LUTEGO
PROGRAM I

9.05 Domowe przedszkole
9.30 Teleferie — „Narty"
10.00 Kino teleferii: „3 — jedna" (1) — „Rekord skoczni" — serial prod. polsko-czechosłowackiej
10.30 DT — wiad.
10.40 Film dla 2 zmiany — „Ptaki ciernistych krzewów" (3)
11.30 Poradnik Domatora
11.55 „Sawa — życiodajna rzeka" (1) — jugosłowiański film dok.
12.20 Prawo na co dzień
16.20 DT — wiad.
16.25 TV festiwal widowisk lalkowych dla dzieci „Zabonada"
17.15 Teleexpress
17.30 Gazeta rolnicza
18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 Plusy i minusy czyli gospodarcze znaki zapytania
19.00 Dobranoc — „Wodnik Szuwarek i jego staw"
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik
20.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu
20.15 Ptaki ciernistych krzewów" (3) serial prod. am.
21.05 DT — komentarze
21.25 Studio sport — kronika mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim
21.55 Program public.
22.05 Wieczór z X Muzą
23.10 DT — wiad.

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny — „Rodzice i dzieci"
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 „Short noje" — film dok. prod. RFN
19.30 Dziennik
20.00 **„Yoko-geri, czyli kopnać nogą" (Ł)**
20.30 **„Moja muzyka" — Bolesław Kardaszewski (Ł)**
21.00 W obronie własnej — „Celuloza w Świeciu"
21.30 Nowe kino Ameryki Południowej — „Godzina Marii i złotego ptaka" — film prod. argentyńskiej
23.15 Wieczorne wiadomości

środa

4 LUTEGO
PROGRAM I

9.30 Teleferie — Narty
10.00 Kino teleferii: „3 + jedna" (2) „Sarenka"
10.30 DT — wiadomości
10.40 Film dla 2 zmiany — „Półmetek szczęścia"
12.10 Przyjemne z pożytecznym
12.35 O grzeczności po polsku
16.20 DT — wiadomości
16.25 TV Festiwal Widowisk Lalkowych dla Dzieci — „Jaś i Małgosia"
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Telewizyjny film dokumentalny — „Kraków rewaloryzowany"
18.20 Studio sport — kronika mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim
19.00 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek"
19.10 Archiwum XX wieku — „U'Thant" cz. 1
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.30 „Półmetek szczęścia" — komedia prod. CSRS
22.00 DT — komentarze
22.25 Studio sport — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie
23.20 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 **Kosmiczny test — teleturniej (Ł)**
19.00 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 **„Polska zimą" — Łęczyca, Tum (Ł)**
20.15 Dookoła świata — Tropem głodu
21.00 Auto-Moto-Fan-Klub
21.30 Ekran szczerości — W Wołominie (2)
22.00 Osądźmy sami
22.45 Wieczorne wiadomości

czwartek

5 LUTEGO
PROGRAM I

9.30 Teleferie — Podróże
10.00 Kino teleferii: „3 + jedna" (3) „Lawina"
10.30 DT — wiadomości
10.40 Film dla 2 zmiany — „Zdaniem obrony" — „Jeździec na ogniu"
16.15 DT — wiadomości
16.20 TV Festiwal Widowisk Lalkowych dla Dzieci — „Cyrk"
17.15 Teleexpress
17.30 Człowiek dla człowieka
17.40 Wspólna Polska — wspólne sprawy
18.05 Patrol — wojskowy magazyn publ.
18.30 Sonda — Ultrawizja
19.00 Dobranoc — „Psotne misie"
19.10 Encyklopedia kultury polskiej — „Czasy saskie"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Jeździec na ogniu" — z cyklu „Zdaniem obrony..." film TP
21.35 DT — komentarze
21.55 Interstudio
22.35 Studio sport — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie
23.15 DT — wiadomości

PROGRAM II

17.30 Pół godziny dla rodziny — Męskie sprawy
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 „Wrocław '85" — film dok.
19.20 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik
20.00 Ekspres reporterów
20.15 **Randez vous — program rozrywkowy (Ł)**
20.40 Salon muzyczny
21.30 Studio sport — kronika mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim
21.45 Kino studyjne „Dwójki" — „Powrót do domu" — film prod. USA
23.50 Wieczorne wiadomości

piątek

6 LUTEGO
PROGRAM I

9.30 **Teleferie — Podróże**
10.00 **Kino teleferii: „3 + jedna" (4) „Teatr"**
10.30 **DT — wiadomości**
10.40 **Film dla 2 zmiany — „Kierowca na jeden kurs" (1)**
11.50 Magazyn Domatora
16.20 DT — wiadomości
16.25 TV Festiwal Widowisk Lalkowych dla Dzieci — „Bajka o dobrym smoku"
17.15 Teleexpress
17.30 Bez próby — telewizyjna szkoła tańca — Tango
18.30 Made in Poland — progr. publ.
19.00 Dobranoc — „Przygody skrzata Dzyna"
19.10 Losy — Moje serce
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Kierowca na jeden kurs" (1) — film prod. ZSRR
21.40 DT — komentarze
22.00 Rozmyślania wieczorem — spotkanie z Mieczysławem F. Rakowskim
22.35 Studio sport — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie
23.25 DT — wiadomości
23.30 „Kokainowy szlak" — „Mały rodzinny interes" — angielski film dok.

PROGRAM II

17.30 Magazyn narciarski
18.00 **Wiadomości (Ł)**
18.30 Muppet show, czyli rewia gwiazd
18.55 Żagle tuż nad ziemią — śpiewa Martyna Jakubowicz
19.30 Dziennik
20.00 „Ogrody świata" (6) — „Ogrody Króla Słońce" — franc. serial dok.
20.30 Noc w operze — śpiewa Halina Frąckowiak
21.00 Uwaga dokument — „Jak działa otwieracz"
21.40 Zbyszek Cybulski w filmie — „Jak być kochaną"
23.15 Stan krytyczny
23.55 Wieczorne wiadomości

dzienniczek

✱ *W RAPORCIE opublikowanym przez grupę amerykańskich lekarzy stwierdzono, że w szpitalach w Stanach Zjednoczonych zastraszająco szybko wzrasta liczba dzieci, które rodzą się z fizycznymi i umysłowymi zaburzeniami powstałymi na skutek zażywania narkotyków przez ich matki. W Nowym Jorku, gdzie prowadzona jest szczegółowa statystyka, w zeszłym roku zarejestrowano 884 przypadki noworodków z objawami głodu narkotycznego. Przeciętnie na tysiąc noworodków osiem rodzi się z zaburzeniami tego typu.*

◆ **GDY NASTAŁY NAJCIĘŻSZE MROZY,** w domu przy ul. Rybackiej 2 w Opolu rozpoczęto wymianę kaloryferów. Nic, wcale nie dlatego, że coś tam się zepsuło — była to wymiana (a więc i towarzyszące jej wyłączenie ogrzewania) wcześniej zaplanowana! Lokatorzy, gdy dowiedzieli się, że spółdzielnia mieszkaniowa „Przyszłość" ma zamiar robić to przez dwa tygodnie, ostro zaprotestowali i planowane ziębienie ludzi musiano przerwać. Na zdrowie!

✱ *OKAZAŁO SIĘ, że lustra mogą skutecznie odstraszać desperatów od samobójczych zamysłów. Skonstatował to zarząd transportu publicznego w Sappore w Japonii, gdzie na stacjach metra zainstalowano z powodzeniem zwierciadła. W okresie od 1971 do 1984 roku aż 60 osób rezstało się z życiem pod kołami kolei podziemnej. Od chwili umieszczenia luster na stacji Odori w lipcu 1984 roku nie zanotowano ani jednego przypadku targnięcia się na życie. Zarząd kolei jest zdania, że od uczynienia tragicznego kroku odstrasza samobójców ich własny wygląd w decydującej chwili.*

✱ **FUTRO z łapek karakułowych zostało skradzione z pokoju Sądu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej. Jego właścicielka, pani sędzia, prowadzi właśnie sprawę o kradzieże.**

▲ ***PO SZESNASTU LATACH** aresztowano w Sydney amerykańskiego dezertera z wojny wietnamskiej. Był on żołnierzem piechoty morskiej i w czasie urlopu w 1970 r. ukrył się w Australii pod przybranym nazwiskiem. Zatrzymano go w chwili, gdy zgłosił się w Sydney w ambasadzie USA po paszport w celu odwiedzenia chorego ojca.*

✱ **DOKTOR EKONOMII w wywiadzie dla „Dziennika Wieczornego" (Bydgoszcz):** „Obliczono już, że jeśli jeden z bliźniaczych braci poświęci się karierze naukowej i zostanie profesorem uniwersytetu, a drugi pójdzie do zawodówki, a potem do pracy, ich zarobki zrównają się po... 40 latach. I to pan profesor będzie gonił brata".

▲ *SZWAJCARSKI ZEGARMISTRZ skonstruował zegarek, w którym obydwie wskazówki obracają się w lewo. Również liczby na tarczy umieszczone zostały w odwrotnej kolejności. Teraz ambitni zegarmistrze będą łamać głowę, jak tu bieg wskazówek na cyferblacie udziwnić jeszcze bardziej.*

O tempora!...

figur na figur

Pokazany w tej rubryce przed tygodniem przykład z olimpiady brydżowej poruszył naszych czytelników jak rzadko który. Z królem kier kontaktowano się osobiście, telefonicznie i listownie, aby zawiadomić go o znalezieniu sposobu wygrania gry przez gracza na pozycji S, mimo sprytnej obrony W.

Istotnie, Szanowni Czytelnicy, obrona W w oryginalnej rozgrywce olimpijskiej była interesująca, lecz jakby nie przemyślana do końca i S mógłby to wykorzystać i swoje pięć trefli zrealizować. Nie zrobił tego, a my opisaliśmy wiernie jak było naprawdę — żebyście wiedzieli, że nawet na tak wysokim szczeblu rodzą się na przemian pomysły genialne i takie sobie, choć te drugie stosunkowo rzadko.

Żeby już tę kwestię zakończyć, powiedzmy zatem, że gdy W na górne trefle zrzucił od razu waleta i dziesiątkę atutową — rozgrywający po odegraniu asa i króla pik może bez trudu wejść na stół na siódemkę trefi (pod warunkiem, że w drugiej lewie przebił karo nie trójką, lecz ósemką) i na asa karo oraz na damę i waleta pik wyrzucić damę i dwie blotki kier. Tak więc gra W mogłaby zdobyć nasze uznanie dopiero wtedy, gdyby zachował on kontrolę nad trzecią siódemką atutową na stole (w tym celu trzeba zostawić sobie — obok dwójki — waleta lub dziesiątkę trefi). Miło nam, że tak wielu czytelników poradziło sobie z tym problemem.

	N	
♠AK865 ♥AW73 ♦A7 ♣109	W E	♠D73 ♥K65 ♦KD42 ♣AK8
	S	

A teraz krótkie zadanie: z pozycji W należy wygrać szlemika pikowego po ataku N waletem karo. S bije waleta karo asem i zaczyna ściągać piki. Niestety, okazuje się, że S ma czwartego waleta atutowego. Spróbujcie to rozegrać, a potem czytajcie nasz komentarz.

Przede wszystkim chcielibyśmy przestrzec przed narzucającym się impasem kierowym, bowiem szanse złapania damy są dokładnie takie same, jak możliwość oddania na nią lewy. Może więc udałoby się z tym impasem trochę poczekać? A co by się stało gdybyśmy np. zagrali karo po raz drugi i trzeci? Jeśli S przebije atutem, wówczas dwunastej lewy trzeba rzeczywiście szukać w impasie kierowym, ale jeśli kara przejdą, to z wzięciem dwunastu lew nie powinno być kłopotów. Gramy dwa trefle i trzeciego przebijamy, dwa górne kiery i ostatnie karo ze stołu. Tak grając bierzemy na wszystkie piki z ręki, a oprócz nich na dwa kiery, trzy kara i dwa trefle. Jest to jeden z wariantów tzw. manewru złodziejskiego.

KRÓL KIER

Znaki Zodiaku

(PRZY ZARZECIU POLSKI BERIO)

WODNIK (21.1. — 20.2.) — Zastanów się, czy uparte trzymanie się własnych pomysłów nie sniweczy działania Twoich cech pozytywnych. Nie możesz ciągle udawać, że nie interesuje Cię to, co się dzieje dookoła.

RYBY (21.2. — 20.3.) — Kierujesz się emocjami i w ten sposób stwarzasz sobie wiele kłopotów. Nadchodzą dla Ciebie dobre dni. Powodzenie prawie pewne. Zacznij więc działać od poniedziałku.

BARAN (21.3. — 20.4.) — Uwierz w swoje możliwości intelektualne i umiejętność dobrej organizacji pracy. Serce nie zawsze jest dobrym doradcą rozumu.

BYK (21.4. — 21.5.) — Możliwości masz duże, musisz tylko wykorzystać swoje umiejętności i wiedzę. Potrzeba Ci trochę więcej odwagi.

BLIŹNIĘTA (22.5. — 21.6.) — Teraz będzie najlepszy okres żeby zrealizować wszystkie swoje plany. Wykorzystaj energię i ambicję. Ale uważaj abyś nie przeholował w narzucaniu swej woli innym.

RAK (22.6. — 22.7.) — Logiczne myślenie to Twoja najmocniejsza strona. Wstrzymaj się jednak ze zbyt pochopnymi sądami i decyzjami. Przed zajęciem stanowiska pomyśl o konsekwencjach.

LEW (23.7. — 22.8.) — Uważaj żeby Twoje zamiłowanie do porządku i ładu nie spowodowało, że zostaniesz sam ze swoimi sprawami. Nie oburzaj się na objawy gniewu ze strony bliskiej osoby. Ma ku temu powody.

PANNA (23.8. — 22.9.) — Twoja dwoista natura przysparza Ci sporo kłopotów. Musisz umiejętnie godzić sentymentalizm z realistycznym spojrzeniem na życie. W tym tygodniu — ważne sprawy i ważne decyzje.

WAGA (23.9. — 23.10) — Możesz dalej liczyć na dobrą passę. I w tym tygodniu również będziesz miał powodzenie. Chociaż na horyzoncie zaczynają pojawiać się chmury.

SKORPION (24.10. — 22.11.) — Nie wszystkie Twe zamierzenia spełnią się w stu procentach. Może nie należało brać na swe barki aż tak dużo zadań?

STRZELEC (23.11. — 22.12.) — Zbyt łatwo się zniechęcasz. Musisz sobie z tego zdawać sprawę. W tym tygodniu warto podjąć wysiłki dla załatwienia wszystkich zaległych spraw.

KOZIOROŻEC (23.12. — 20.1.) — Odkładanie realizacji planów może tylko wyjść na Twoją szkodę. Pewna osoba pragnie Cię utwierdzić w przekonaniu, że nie jesteś jej obojętny.

Krzyżówka

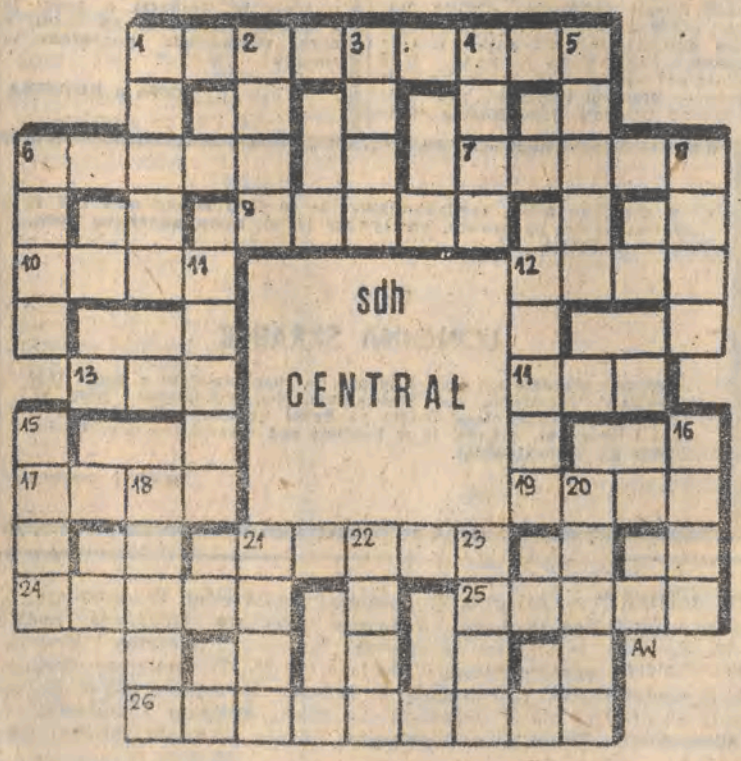

Poziomo: 1. Samowładca 6. „Głos Robotniczy" i „Dziennik Łódzki" 7. Krotochwila 9. Wytłoki — pokarm dla bydła 10. Kłoda 12. Utwór epicki 13. Głębia obrazu 14. Dramat Corneille z 1636 roku 17. Halama 19. Komnata 21. Litera alfabetu łacińskiego 24. Nowelka B. Prusa 25. Młode drzewka wyrosłe z samosiewu 26. Twórca dramatu „Maskarada".

Pionowo: 1. Twórca powieści „Rycerz nadniei" 2. Maszyna tartaczna 3. Świąteczna ryba 4. Pierwsza litera alfabetu greckiego 5. Główna tętnica 6. Może być Północnoatlantycki 8. Pierwowzór liczydeł 11. Jeśli prawdziwa, nigdy krytyk się nie boi 12. Uzdrowisko nad Morzem Czarnym (ZSRR) 15. Złagodzenie bólu 16. Dobry tynfa wart 18. Kojarzy się z hurtem 20. Sztuczne jezioro w Sulejowie 21. Legendarny lotnik 22. Nie wieczorem 23. Dusza świecy.

oprac. J. KAŁUŻKA

Do rozlosowania — nagrody książkowe.